Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, ... 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, M... nackiego l. 48 Telefony: 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub poczt.) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy (t. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. | Kraków-Lwów, czwartek 14 lutego 1935 | Nr. 44 ABC

Nowe wybory do Volkstagu w Gdańsku

GDAŃSK, 13. 2. (PAT): Frakcja narodowo - socjalistyczna Volkstagu uchwaliła na życzenie prezydenta senatu Dreisera zgłoszenie w czwartek, 21 bm. wniosku o rozwiązaniu Volkstagu. Wniosek niewątpliwie będzie przyjęty wobec absolutnej większości narodowych socjalistów Volkstagu. Nowe wybory odbędą się 7 kwietnia.

Prezydent Dreiser zakomunikował frakcji narodowo - socjalistycznej, że jego życzenie spowodowane zostało stanowiskiem centrowców, którzy w rozmowach bezpośrednich, zaleconych przez radę Ligi Narodów wysunęły żądanie zmiany niektórych ustaw wydanych przez senat narodowo - socjalistyczny. Zmian tych senat przeprowadzić nie może ze względu na swe prace w kierunku odbudowy życia gospodarczego i wolę większości ludności Gdańska.

Litwa zaopatruje się w samoloty

KRÓLEWIEC; 13 2 (PAT) „Preussische Zeitung" donosi, że w ślad za przegrupowaniem wojsk litewskich na granicy niemieckiej, Litwa zakupiła w ub. tygodniu w firmach francuskich i angielskich większą ilość samolotów wojskowych. Dziennik podkreśla, że transakcja nastąpiła nie jak zwykle przez rozpisanie przetargu na dostawę sprzętu wojennego, lecz w tempie przyspieszonem bez zbierania ofert od dostawców.

Studenci francuscy przeciw cudzoziemcom

PARYŻ, 13. 2. (PAT) Stowarzyszenie studentów francuskich przyjęło uchwałę domagającą się obostrzeń względem naturalizowanych cudzoziemców. Studenci żądają, aby ustawa z lipca 1934 ograniczająca dostęp cudzoziemców do płatnych stanowisk państwowych stosowana była również do stanowisk samorządowych. Studenci domagają się ponadto, aby naturalizujący się cudzoziemcy do lat 48 podlegali obowiązkowi służby wojskowej, oraz aby respektowanie poszczególnych spraw odbywało się na posiedzeniach specjalnej komisji, w której skład wchodziłby także przedstawiciel studentów.

XXX

Bilans Banku Polskiego

WARSZAWA 13. 2 (PAT) W drugiej dekadzie lutego br. zapas złota w Banku Polskim zwiększył się o 0.4 milj. do 515.1 milj. natomiast stan pieniędzy zagranicznych dewiz obniżył się o 2.6 do 17.5 milj. Suma wykorzystanych kredytów zmalała o 15.2 milj. do 683.6 milj.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0.1 milj. do 44.8 milj. Pozycja inne aktywa zmniejszyła się o 6.2 do 132.1 milj. Pozycja inne pasywa wzrosła o 1.1 milj do 184.8 milj. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 23.0 milj. do 210.7 milj.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 4.0 milj. do 993.2 milj. Pokrycie złotem wzrosło z 47.13 procent na 48.40 procent.

Cisza w Sejmie

Obradują komisje nad sprawami drugorzędnemi

WARSZAWA, 13. 2. (tel. wł. — G.). Po tygodniu całodziennych obrad Sejmu nad budżetem nadeszła dziś jednodniowa przerwa, przeznaczona na składanie poprawek do trzeciego czytania preliminarza. Jest to w obecnych warunkach czysta formalność, poprawek bowiem nikt nie wnosi, gdyż opozycja już dawno przekonała się o ich bezcelowości, a rola posłów z BB, ogranicza się, jak wiadomo, do ślepego uchwalania przedłożeń sejmowych.

Dziś panowała w Sejmie cisza, urozmaicona tylko posiedzeniem trzech komisyj, które załatwiły sprawy drugorzędnej wagi. Sejmowa komisja komunikacyjna rozważała projekt ustawy o wykonywaniu przewozu osób kolejami użytku prywatnego. Ustawę tę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Poza tem pos. Rudowski zaproponował przeznaczenie sumy 800 tys. zł., przewidzianej w budżecie Ministerstwa Komunikacji na urządzenie Challenge'u, na rozwój lotnictwa i szybownictwa. Obecny na komisji min. Butkiewicz przyrzekł spełnić to życzenie. Komisja opieki społecznej rozpatrywała wniosek „ukraińców", domagających się udzielenia doraźnej pomocy dla ludności powiatów górskich woj. stanisławowskiego. Posłanka Bałłabanówna z BB przedstawiła wyniki dotychczasowej pomocy rzadu dla tej ludności i stwierdziła, że opieka ta jest znacznie większa, aniżeli wobec ludności na innych terenach. Wobec tego wniosek „ukraińców" głosami wszystkich członków komisji z wyjątkiem wnioskodawców został odrzucony.

Wreszcie komisja zdrowia publicznego zajmowała się poprawkami Senatu do ustawy o zwalczaniu chorób zakaźnych, oraz do ustawy o pielęgniarstwie. Przy ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych merytoryczne poprawki Senatu odrzucono, przyjęto tylko stylistykę, natomiast dla pielęgniarstwa przyjęto wszystkie poprawki Senatu.

Jutro, jak wiadomo, odbędzie się w Sejmie trzecie czytanie budżetu, przy którem zasadniczą deklarację złożą przedstawiciele poszczególnych klubów. Możliwa jest także dyskusja przy pierwszem czytaniu 4 projektów ustaw podatkowych. Ustawami temi, oraz innemi z tego samego zakresu, Sejm zajmie się zaraz po odesłaniu budżetu do Senatu, a zatem w przyszłym tygodniu. Między innemi znajduje się wśród nich rządowy projekt noweli do ustawy o biletach skarbowych. Projekt ten przewiduje podwyższenie granicy obiegu biletów z 200 do 300 miljonów zł., oraz przewiduje skreślenie rocznego terminu płatności biletów, dając możność normowania tego terminu Ministrowi Skarbu.

Wszystkie te projekty, których celem jest, jak wiadomo, podwyższenie wpływów skarbowych, mają być załatwione w bardzo szybkim tempie, czego dowodem jest fakt, że nad przygotowaniem tych druków pracowano ostatnio po całych dniach i nocach. W związku z tem rozeszły się pogłoski, że rząd zamierza w tym roku dość wcześnie zamknąć sesję sejmową, może już nawet w pierwszej połowie marca. Należy to oczywiście przedewszystkiem od zamierzeń czynników decydujących co do dalszych losów konstytucji. Zamierzenia te nadal otoczone są najściślejszą tajemnicą. W kołach politycznych mówią, że w przyszłym tygodniu będzie zwołane posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu, aby rozpatrzeć poprawki wprowadzone przez Senat do projektu konstytucji. Nawet jednak załatwienie w komisji tych poprawek nie przesądza dalszych losów projektu konstytucyjnego. Sejm bowiem nie jest ograniczony żadnym terminem, może zatem projekt nowej konstytucji przyjąć wtedy, kiedy uważać to będzie za odpowiednie, albo podczas obecnej sesji budżetowej, albo podczas sesji nadzwyczajnej. Niektórzy przewidują, że sprawa odłożona będzie do następnej kadencji sejmowej i że przyszły Sejm będzie zebrany jeszcze na podstawie konstytucji obecnej.

Nieskuteczne starania Izb Rzemieślniczych

o szkolnictwo zawodowe

WARSZAWA 13. 2. (Tel. wł. G) Od dłuższego czasu Izby Rzemieślnicze czyniły zabiegi o pozyskanie stałych podstaw finansowych dla dokształcającego szkolnictwa zawodowego. Między innemi wystąpiono do Ministra Spraw Wewnętrznych o wprowadzenie dla samorządów obowiązku uczestniczenia w kosztach utrzymania tych szkół na całym obszarze państwa. Zabiegi te spotkały się z odmową Ministra Spraw Wewnętrznych który w piśmie wystosowanem do Związku Izb Rzemieślniczych wskazał iż stale zmniejszające się dochody samorządu uniemożliwiają realizację postulatów w dziedzinie dokształcającego szkolnictwa zawodowego.

Robotnice okupowały fabrykę manufaktury

WARSZAWA 13. 2. (Tel. wł. G) Z Łodzi donoszą, że w zakładach Schlösserowskiej manufaktury w Ozorkowie dochodzi do coraz nowych zatargów między dyrekcją a robotnikami. Ostatnio zakłady były dłuższy czas nieczynne. Pracę wznowiono ubiegłego piątku, a wczoraj znowu zastrajkowało 600 robotników i robotnic. Tłem strajku są tendencje dyrekcji fabryki w kierunku faworyzowania robotnic młodszych które potrafią wyrobić więcej towaru. Zarządzenie to krzywdzi robotnice starsze które i tak mniej zarabiają gdyż stosowana est praca na akord. Początkowo strajk objął 300 następnie dołączyło się dalszych 300 robotnic i robotników. Wszyscy pozostają w murach fabrycznych. Strajk grozi poważnemi stratami dla fabryki, gdyż w bielnikach znajduje się 20.000 metrów towaru, który musi być natychmiast wyjęty w przeciwnym razie ulegnie zniszczeniu.

Matła i Kulikowe proszą o łaskę

WARSZAWA, 13. 2 (Tel. wł. G.) Do kancelarji Prezydenta Rzplitej wpłynęła prośba obrony 2 członków bojówki OUN Matła i Kulikowca o ułaskawienie. Obaj zostali skazani przez sąd przysięgłych w Żółkwi na karę śmierci za mord na osobie posterunkowego PP. śp. Ja-

Dziś

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO o godz. 19-tej w lokalu Stronnictwa przy ul. Piłsudskiego 11/I p. W czasie herbatki referat p. t. „GŁÓWNE ZAGADNIENIA NASZEJ POLITYKI ZAGRANICZNEJ" wygłosi poseł Zygmunt Berezowski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

cyjnie i napad na dyrektora kooperatywy Humena. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, wobec czego wyrok śmierci uprawomocnił się. Decyzja Prezydenta nie jest jeszcze znana.

Skon wybitnego artysty-rzeźbiarza

WILNO. 13. 2. (PAT) Dziś w nocy zmarł na udar serca artysta rzeźbiarz zastępca prof. na wydziale sztuk pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Bolesław Bałzukiewicz. Zmarły urodził się dnia 12 lutego 1879 w Wilnie. Studja odbywał w Wilnie w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie i w Szkole rzeźbiarskiej w Paryżu. Śp. Bałzukiewicz wspólnie z artystą rzeźbiarzem Wiwulskim wykonał pomnik grunwaldzki w Krakowie ufundowany przez Ignacego Paderewskiego. Z innych prac zmarłego należy wymienić pomnik biskupa Cieplaka w katedrze wileńskiej, pomnik Joachima Lelewela i w i. Śp. Bałzukiewicz wykładał na uniwersytecie Stefana Batorego od początku istnienia tej uczelni t. od r. 1919.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, tym którzy oddali ostatnią posługę naszemu najdroższemu mężowi i ojcu śp. Aleksandrowi Pawłowskiemu, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, IWP. Prezesom, Naczelnikom, Maliczkiemu i Hawlowi, IWP. Sędziom Sądu Okręgowego, Cywilnego i Karnego, wszystkim Kolegom, Chórom Legionistów i Urzędników sądowych, Orkiestrze niższych funkcjonarjuszy sądowych i tym wszystkim, którzy wzięli tak liczny udział w pogrzebie i posyłali z wyrazami współczucia — Serdeczne „Bóg zapłać"

MARJA PAWŁOWSKA Z DZIEĆMI

10835

SZKODY W SADACH Z POWODU MROZÓW

Jak podaje prasa, w trzech powiatach: wileńsko - trockim, oszmiańskim i święciańskim przeprowadzono próbne badania drzew owocowych i stwierdzono, że tegoroczne mrozy wyrządziły w sadach duże szkody. Drzewa jabłoni, śliw i wiśni zostały zniszczone przez mrozy w 90%.



Konferencja prasowa dla redaktorów-katolików

Dnia 11 bm. w lokalu Polskiej Katolickiej Agencji Prasowej odbyła się konferencja prasowa dla redaktorów katolików pism codziennych. Na konferencji tej wygłosił Ks. Biskup Stanisław Adamski referat nt. „Co może i co powinien uczynić redaktor - katolik dziennika politycznego dla sprawy Kościoła katolickiego".

Po referacie Ks. Biskupa odbyła się ożywiona dyskusja, w czasie której zabierali głos liczni przedstawiciele naszej prasy, dając wyraz konieczności dalszego pogłębienia uświadomienia katolickiego wśród ogółu czytelników polskich, walki z kryzysem moralnym oraz z wpływami destrukcyjnemi na psychikę polską. (KAP).

Hymn polskich bezbożników

Redakcja „Wolnomyśliciela" ogłosiła ostatnio konkurs na hymn wolnomyślicieli wojujących. Skład sądu konkursowego stanowią pp.: prof. Baczyński, prof. Minkiewicz, Wincenty Rzymowski, Henryk Wroński (Teofil Jaśkiewicz).

Profesorowie wyższych uczelni i p. Rzymowski, członek Akademji Literatury, nie wstydzą się brać udziału w konkursie, urządzonym przez pismo wolnomyślicielskie, którego poziom określił niedawno Sąd Okręgowy w Warszawie, jako najniższy ze wszystkich brukowców (KAP).

Kryzys wiedeńskiej prasy

Prasa wiedeńska przechodzi już od dłuższego czsu ciężkie przesilenie. Złożyły się na to momenty zarówno polityczne jak i gospodarcze.

Przedewszystkiem ogromne ograniczenie ogłoszeń, stanowiących podstawę egzystencji największych dzienników. Wyrazem tego jest kolejne bankructwo największych firm ogłoszeniowych „Interessen-Gemeinschaft" (w znanym skrócie „I. G."), Haasenstein & Vogler oraz Dukes A. G.

Jak obecnie, najsilniejszą agencją ogłoszeniową we Wiedniu jest „Oesterreichische Anzeigen - Gesellschaft", — której centrala znajduje się w... Berlinie, co oczywiście nie pozostaje bez wpływu na ogólny kierunek polityki ogłoszeniowej.

Zależność ta prasy wiedeńskiej od Niemiec zaznacza się jednak i na innych polach.

Wielka firma wiedeńska, mająca poniekąd monopol sprowadzania pism zagranicznych i sprzedaży dzienników na dworcach kolejowych, — na swoją centralę w Berlinie i podlega dyrektywom von Papena, który właściwie decyduje, jakie zagraniczne dzienniki należy wprowadzać do Austrji.

Rząd austrjacki może temu czy innemu dziennikowi odebrać debit, — ale nie może wspomnianej firmie nakazywać, które dzienniki ma sprowadzać.

Z dzienników wiedeńskich jedyna „Neue Freie Presse" cieszy się stale nieprzerwanym debitem w Niemczech, dzięki czemu wydawnictwo to stoi stosunkowo najsilniej. Natomiast inne dzienniki, m. inn. „Neues Wiener Journal", rozpowszechniony więcej zagranicą, walczą z wielkiemi trudnościami finansowemi.

Hitler jedzie do Zagł. Saary

PARYŻ, 13. 2. (PAT) Havas donosi z Saarbrücken, iż w kierowniczych kołach frontu niemieckiego spodziewają się przyjazdu kanclerza Hitlera do Saarbrücken w dniu 7 marca br. Kanclerz zabawić ma w Zagłębiu Saary przez kilka dni.

XXX

Największy sterowiec świata uległ katastrofie i zatonął

LONDYN 13 2. (PAT) Z Ameryki donoszą o **katastrofie największego na świecie sterowca „Maçon", który uległ zniszczeniu dziś w nocy nad wybrzeżem Kalifornji.** „Maçon" wybudowany został przed dwoma laty. Pierwszy jego lot odbył się w kwietniu 1933 r. w parę tygodni **pokatastrofie słynnego „Acrona". „Maçon" miał długości 785 stóp, 8 motorów, oraz zasięg 11.000 mil. Załoga składała się z 80 ludzi.** Statki wojenne zawiadomione drogą radjową przez kapitana „Maçona" pośpieszyły z pomocą i wyratowały załogę sterowca. Przyczyna katastrofy nie jest dotąd bliżej znana.

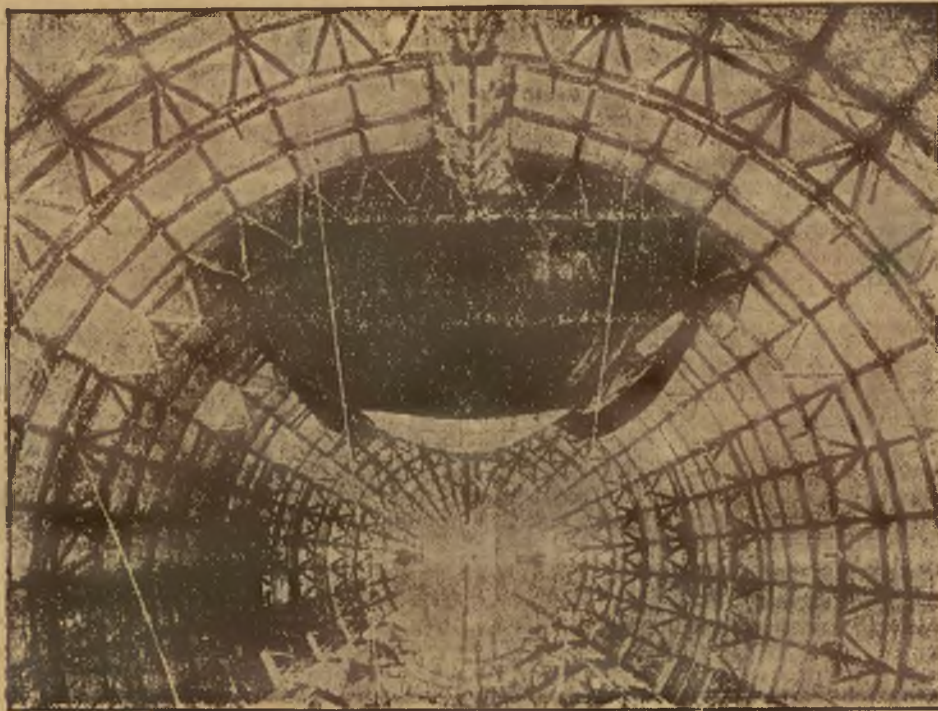
SAN FRANCISCO 13. 2. (PAT) Katastrofa streowca „Maçon" nastąpiła w czasie manewrów floty wojennej Stanów Zjednoczonych u wybrzeży Kalifornji, w których brał udział ten sterowiec. W pewnym momencie w **gondoli statku nastąpił wybuch.** Stacja radiotelegraficzna stehowca rozesłała natychmiast sygnały S.O.S. Z pomocą pośpieszyły niezwłocznie znajdujące się w pobliżu okręty wojenne. „Maçon" musiał opuścić się na wodę.

Przybyły okręty wojenne zabrały załogę sterowca już z łodzi ratunkowych.

Wyratowano 81 członków załogi wraz z komendantem mjr. Willey, oraz 9 oficerów. Dwóch oficerów załogi dotąd nie można odnaleźć.

Mjr. Willey był swego czasu komendantem sterowca „Acron".

WASZYNGTON 13. 2. (PAT) Według meldunku mjr. Willey przesłanego do departamentu marynarki, przebieg katastrofy „Maçona" był następujący: **Wskutek wybuchu z nieznanej przyczyny w tylnej części statku „Maçon" pochylił się gwałtownie. Wybuch uszkodził tylną część sterowca.** Komendant sterowca postanowił wodować. Po przybyciu okrętów wojennych, które uratowały załogę sterowca, z łodzi kauczukowych, „Maçon" począł tonąć


Fotografja powyższa przedstawia wnętrze sterowca „Maçon" w czasie jego budowy.

Obie strony zrzucają na siebie winę za zajścia na pograniczu Abisynji

LONDYN 13. 2. (PAT) Reuter donosi z Addis Abeba, że wydano tam komunikat oficjalny o niedawnych incydentach granicznych. Komunikat stwierdza, że **garnizon abisyński w Gerlo Gubi nie opuszczał miasta i nie usiłował otoczyć oddziałów włoskich pod Al Dub w dniu 2 bm. Według wersji abisyńskiej w dniu 29 stycznia br. wojska włoskie uzbrojone w karabiny maszynowe zaatakowały patrol abisyński złożony z 25 żołnierzy.** Komunikat podkreśla, że zgodnie z rozkazem cesarza, patrole abisyńskie nie oddalają się na odległość przekraczającą 3 klm. od Guerlo Gubi.

PARYŻ 13. 2. (PAT) Havas donosi z Rzymu, iż tamtejsze koła wyjaśniają, że w związku z ostatniemi incydentami granicznemi w dniu 29 stycznia, rząd włoski nie zamierza formułować pod adresem rządu abisyńskiego jakichkolwiek nowych żądań, zadowalając się jedynie poparciem swego poprzedniego wystąpienia, które ambasador włoski poczynił po pierwszym incydencie pod Ualual w dniu 5 grudnia ub. r. Koła włoskie dementują wiadomości o postawieniu ultimatum rządowi abisyńskiemu. Według informacyj urzędowych kół włoskich **zmobilizowane dywizje włoskie zostaną wysłane do Abisynji w wypadku, gdyby incydenty graniczne przybrały charakter niebezpieczny.** W Rzymie obiegają pogłoski, że dywizje te zostaną oddane pod dowództwo gen. Graziani znanego ze swej działalności na terenie kolonjalnym. Należy podkreślić, że **wiadomości o wysyłce materjałów wojennych do Eretrei i Somalji nie zostały**

LONDYN, 13. 2. (PAT). Reuter donosi z Rzymu: W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy chargé d'affaires Abisynji w Rzymie, Jesus Afevosk oświadczył, że osobiście nie wierzy w możliwość wybuchu wojny włosko-abisyńskiej. Cała sprawa powinna być załatwiona drogą pokojową. Przedstawiciel Abisynji stwierdził, że **jego rząd stoi zdecydowanie na stanowisku odrzucenia wszelkich nieuzasadnionych żądań.** O ileby rząd włoski w dalszym ciągu domagał się odszkodowania za incydent w Ualual, w którym wojska abisyńskie poniosły duże straty na skutek niesprowokowanego ataku i o ileby rząd włoski w dalszym ciągu stał na stanowisku, że terytorjum w okolicy Ualual należy do Włoch, to te **żądania nie mogłyby być płaszczyzną rokowań i wówczas rząd Abisynji odwoła się ponownie do Ligi Narodów.**

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w chorobie syna i brata naszego,

ś. p. PAWŁA KARPIŃSKIEGO

nieśli mu pomoc serdeczną życzliwością, fachową wiedzą i niesieniem ulgi w cierpieniach — w szczególności JWPP. Dyrektorowi Szpitala powsz. Dr. Pohoreckiemu, Prymarjuszowi Prof. Dr. Czerneckiemu, Dr. Stadnickiemu, Dr. Podoleckiemu, Dr. Żurowskiemu, Siostrom Rozalji i Małgorzacie — jakoteż Ks. Kapel. Kołodziejowi oraz wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy udziałem w pogrzebie oddali Mu ostatnią przysługę — serdeczne z głębi serca płynące „Bóg zapłać", składają

10836 MATKA I RODZEŃSTWO

Nareszcie pojechali

Od 20 listopada ub. r. przebywali w Zaleszczykach nielegalni imigranci palestyńscy z okrętu „Volos", którzy niewpuszczeni do żadnego portu błąkali się przez szereg tygodni na morzu i do piero za zezwoleniem władz polskich zatrzymali się w Zaleszczykach. Emigranci następnie wyjeżdżali do Palestyny grupami za legalnemi certyfikatami.

W dniu dzisiejszym wyjechała ostatnia grupa do Palestyny i w ten sposób zlikwidowany został obóz tych emigrantów w Zaleszczykach.

Rosnące apetyty Niemców

Po wyniku plebiscytu w Zagłębiu Saary uwaga Niemców skierowała się ku południowemu Tyrolowi, należącemu obecnie jak wiadomo, do Włoch.

Agitacja narodowych socjalistów przybrała ta mtak wielkie rozmiary, że sekretarz faszystowskiej partji w Bolzano, Talarigo zmuszony był publicznie na zebraniu oświadczyć z całym naciskiem, iż nie może być mowy o oderwaniu południo. Tyrolu od Włoch.

Jakie są zaś zamierzenia i życzenia Niemców, o tem świadczą dobitnie plakaty rozlepione, niedawno pokryjomu nocą na ścianach domów w Bolzano i w Merane. Plakaty o krótkiej, a wymownej treści: „Heute die Saar, Südtirol übers Jahr" (dziś Saara, za rok Tyrol południowy.).

WARSZAWA, 13. 2. (PAT) Dziś wieczorem wyjechał na dwumiesięczny pobyt do Francji Janusz Kusociński.

Groźba wojny a Liga

Włochy czynią przygotowania do wojny z takim hałasem, że wolno wątpić, czy naprawdę dążą do starcia orężnego z Abisynją. Być może, że chodzi im tylko o zastraszenie Abisynji, o wymuszenie na niej ustępstw w sprawie granicy, o uzyskanie odszkodowania za poniesione w utarczkach straty i o podniesienie swego w Afryce prestiżu. Równocześnie może to być także próba oddziałania na Ligę Narodów w tym sensie, by nie miała odwagi interwenjować, ale pozostawiła Włochom wolną rękę.

Może takie właśnie ma znaczenie mobilizacja kilku dywizyj włoskich, oraz nota wysłana do Addis Abeby. Niemniej jednak sytuacja Ligi Narodów w całym tym sporze przedstawia się kompromitująco. Oto istnieje grożący wojną zatarg, na granicy oddziały staczają walki, wymienia się noty dyplomatyczne, przeprowadza się mobilizację, mówi się o ultimatum, słowem oglądamy znany nam aż nadto dobrze scenarjusz przedwojenny. Nie byłoby nic dziwnego, gdyby jutro lub pojutrze zaszły fakty, które wybuch wojny uczyniłyby nieuniknionym. Wtedy interwencja Ligi byłaby spóźniona. Dlaczego zatem Liga nie stara się już teraz ugasić iskry, z których buchnąć może pożar? Dlaczego zachowuje się wobec zatargu z taką spokojną obojętnością?

Oczywiście, dlatego, że chodzi o wielkie mocarstwo, które gotowem jest nie poddać się uchwałom Ligi i nawet Genewę opuścić. Podobno rząd abisyński starał się pobudzić Ligę do jakiejś interwencji w swym zatargu z Włochami. Niewiadomo, czy był to krok oficjalny, czy też tylko badanie terenu dla takiego kroku. Prasa włoska odpowiedziała na to, że rząd włoski nie przyjmie mieszania się Ligi w tę sprawę, i zagroziła nawet, że postawiony będzie wniosek o usunięcie Abisynji z Ligi Narodów. Dlaczego? Ponieważ Abisynja wbrew statutowi Ligi toleruje u siebie handel niewolnikami. Ta sprawa prawdziwego czy rzekomego tylko niewolnictwa w Abisynji była już w Genewie omawiana, gdy państwo murzyńskie prosiło o przyjęcie go do Ligi. Ani wówczas, ani później niewolnictwo to nie stało na przeszkodzie współpracy Abisynji w Lidze. Humanitarni Włosi odczuwają skrupuły do traktowania z Abisynją w Genewie dopiero teraz, gdy chodzi o pozbawienie przeciwnika pomocy międzynarodowej.

Nie jest także wykluczonem, że niektóre państwa przyjęłyby bez niechęci wplątanie się Włoch w długą i kosztowną kampanię kolonjalną. Włochy prowadzą w Europie politykę bardzo aktywną. Wojna z Abisynją odwróciłaby ich wysiłki w stronę Afryki, wyczerpałaby ich finanse, może nawet zachwiałaby reżimem faszystowskim. Crispi także był popularnym jak Mussolini. Klęska nad Aduą położyła kres jego popularności. Zapewne do nowej wojny z Abisynją nie dojdzie, ale obecne stanowisko Ligi i mocarstw dowodzi, że gdyby Włochy wojny chciały, to wojnie tej nie umianoby, a może i nie chcianoby przeszkodzić...

Dwa testamenty
śp. hr. Potockiego

Mamy więc nowy „spór polsko-francuski": o testament śp. hr. Potockiego. Tak bowiem przedstawiają całą tę coraz bardziej sensacyjną aferę niektóre dzienniki paryskie, względnie inspirujący je Rosemberg. Dopiero z jego wywiadu w „Matinie" dowiedzieliśmy się, że zmarły hr. Potocki **cały swój majątek zapisał pierwotnie wydziałowi medycznemu uniwersytetu paryskiego**, na fundację naukową (leczenie raka). P. Rosemberg tłumaczy ten conajmniej zdumiewający testament „względnym patrjotyzmem" czyli innemi słowy: brakiem patrjotyzmu polskiego u hr. Potockiego. Ponieważ jednak trudno uwierzyć, by jakikolwiek Polak a cóż dopiero arystokrata, który przecież obowiązany jest dbać o honor swego historycznego nazwiska, oddawał taką olbrzymią fortunę obcym choćby nawet na cele humanitarne, przeto trzeba przyjąć, że ów testament nie tylko powstał z porady Rosemberga, do czego on sam się przyznaje, ale, że Rosemberg był naprawdę jego moralnym sprawcą. On także zobowiązał hrabiego do utrzymywania testamentu w tajemnicy. Sekret się wydał i hrabia w ostatnich dniach swego życia testament zmienił. Wielka afera Rosembergowi się nie udała. Jako bowiem egzekutor testamentu pierwszego miałby na całe życie zapewnione wspaniałe stanowisko zarządcy olbrzymiej fundacji (450 miljonów franków!).

Czy jednak prawdą jest, co twierdzi Rosemberg, że w razie wygrania procesu przez księżnę Lubomirską usiłującą obalić dwa legaty hrabiego, zamieszczone w drugim testamencie, **pierwszy testament stałby się ważnym?** I czy proces wytoczony Rosembergowi, może mieć jaki wpływ na ważność lub nieważność pierwszego testamentu?

Proces paryski zapowiada się bardzo ciekawie. Jako adwokaci występują najsłynniejsi adwokaci paryscy obrońcą oszusta jest b. podsekretarz stanu i deputowany Marcel Heraud.

Marszałek Wolny contra Wojewoda Grażyński
Polityczna sprawa sądowa

Marszałek Sejmu Śl. p. Konstanty Wolny w tych dniach wniósł do Sejmu w Katowicach skargę o obrazę czci przeciwko p. wojewodzie Dr. Grażyńskiemu i odpowiedzialnemu redaktorowi „Polski Zachodniej". Podłoże skargi jest następujące:

Na plenarnem posiedzeniu Sejmu Śl. z dnia 15-go stycznia br. posłowie Klubu Ch. D. i N. P. R. wnieśli nagły wniosek, protestujący przeciwko **poprawkom sen. Roztworowskiego do** projektu nowej Kostytucji R. P., które **naruszają statut autonomiczny województwa Śląskiego.** Art. 44 Statutu autonomicznego przepisuje, że ustawa państwowa, zmieniająca statut autonomiczny, a ograniczająca prawa ustawodawstwa lub samorządu śląskiego, **wymaga zgody Sejmu Śląskiego.** Sen Roztworowski w Senacie wniósł o skreślenie art. 44 Statutu autonomicznego województwa Śląskiego i przez to zmierzał do naruszenia, a w gruncie rzeczy przekreślenia autonomji śląskiej.

Wniosek posłów Ch. D. i N. P. R. po uzasadnieniu przez posła Korfantego Sejm Śląski uchwalił i polecił marszałkowi przesłanie tego protestu marszałkom Sejmu i Senatu R. P.

Na posiedzeniu Sejmu Śl. dnia 15 stycznia rb. sanacyjny poseł Bałdyk kilka razy wypowiedział się za poprawką sen. Roztworowskiego, naruszającą autonomję Śląską, ponieważ jego zdaniem autonomja dla Śląska została przez Sejm Ustawodawczy R. P. uchwalona ze względów agitacji plebiscytowej i z tej przyczyny też ówczesny rząd na nią się zgodził, a nie z przyczyn rzeczowych, wymienionych w stenogramach rozpraw Sejmu R. P. Przeciwko p. Bałdykowi wystąpił poseł Glücksmann i P. Marszałek Wolny, jako zastępca b. Komisarza Plebiscytowego i jeden z twórców statutu autonomicznego. Zabrawszy głos z trybuny, p. Marszałek Wolny kategorycznie zaprotestował przeciwko twierdzeniu p. Bałdyka, jakoby autonomja była swego czasu nadana Śląskowi ze względów agitacyjnych, a na dowód przytoczył przemówienia, wygłoszone w 1930 r. w Sejmie R. P. przez referenta projektu autonomji Śląska, prof. Buzka i przedstawiciela rządu wiceministra Dr. Wróblewskiego.

Podczas dyskusji budżetowej w Sejmie Śl. dnia 21 stycznia br. sanatorzy wrócili do zagadnienia autonomji.

Zaczepiony przez mówcę sanacyjnego marszałek Wolny ponownie zabrał głos, aby raz jeszcze wyjaśnić przyczyny nadania autonomji Śląskowi i określić swoje stanowisko.

W tem przemówieniu p. Wolny powiedział, że skłoniło go do zaprotestowania przeciwko opinji p. Bałdyka i to, że zmarły minister **Olszowski** pełnomocnik rządu polskiego do pertraktacji o Konwencję Genewską, p. **Calonderowi**, przewodniczącemu komisji polsko - niemieckiej z ramienia Ligi Narodów, **wręczył we francuskiem tłumaczeniu Statut Organiczny województwa Śl. w dowód, że Polska wszystkie prawa na Śląsku zagwarantowała i że się nic nie stanie, zanim Sejm Śląski się na to nie zgodzi.** P. Wolny przytaczając ten szczegół, udowodnił, że Polska, nadając Śląskowi Statut Autonomiczny, nie uczyniła tego ze względów agitacji plebiscytowej.

Katowicki organ sanacyjny, nietylko świadomie przekręcił wywody p. Wolnego, ale powiedział, że fatalnie świadczą **o poczuciu godności narodowej u marszałka Sejmu Śl.** i swoim zwyczajem obrzucił p. Wolnego całym szeregiem obelg. Zaś Wojewoda Grażyński dnia 23 stycznia br. na „Opłatku" Związku Powstańców Śl. wygłosił przemówienie, w którem wedle tych pism miał powiedzieć że kiedy przysłuchiwał się w Sejmie Śl. dyskusji nad śląską autonomją, to przypomniała mu się **upiorna wizja z końca 18-go wieku, kiedy to obóz patrjotyczny ratował Polskę i dążył do jej wzmocnienia** przez nową Konstytucję, zwalczaną zaciekle przez **warchołów i zdrajców.** Przeciwnicy jej odwoływali się obłudnie do zasad wolności i krzyczeli, „że Polska ginie" i uciekali się do pomocy zagranicznych potencyj.

Stwierdzić należy, że **nigdy w Sejmie Śl. żaden opozycyjny poseł polski w sprawie autonomji nie odwoływał się do instancyj międzynarodowych.** Wywody p. wojew. Grażyńskiego zdaniem p. marszałka Wolnego stanowią obrazę czci i honoru posłów opozycyjnych. P. Marszałek Wolny czuje się wywodami p. dr. Grażyńskiego obrażony, tembardziej, że wszelkie okoliczności przemawiają za tem, że p. dr. Grażyński, mówiąc o odwoływaniu się do instancyj międzynarodowych miał na myśli p. Wolnego, gdyż tylko on w czasie swego przemówienia wspominał o Calonderze.

P. Marszałek Wolny przesłał p. dr. Grażyńskiemu dokładne przedstawienie całej sprawy i **żądał od niego odwołania zarzutów.** Ponieważ p. dr. Grażyński żądaniu p. marszałka Wolnego nie uczynił zadość, p. **Wolny zaskarżył p. wojewodę Grażyńskiego do sądu o obrazę czci.** Na dowód obrazy p. Wolny powołuje się na akta Sejmu Śl. i Sejmu R. P., między innemi na świadectwo posła dr. Glücksmanna, stenografów Sejmu Śl., posła Smigla, redaktora Hejnara, dyr. Bronisława Janowskiego, notarjusza dr. Niecia i posła Karola Grzesika.

Opinja publiczna całej Polski niezawodnie sprawą tą żywo się zainteresuje.

Jak wiadomo w Senacie ostrzegali senatorowie Kl. Nar. przeciw lekkomyślnemu i niezgodnemu z prawem naruszaniu statutu autonomicznego Śląska.

Echa dnia

Faktorstwo „Czasu" nie na miejscu

Konserwatywny „Czas" rozpisuje się o „kranologji partyjnictwa", czyli rzekomo szlachetnym wpływie sanacji na różne ugrupowania polityczne. Wpływ ten miał się zaznaczyć przez jakieś — nieznane bliżej — pogodzenie się obozu narodowego z rzeczywistością sanacyjną w Polsce.

Wskazuje na to i secesja szeregu młodych posłów, i stawka „awangardy" na realizm polityczny i wczorajsza mowa posła Dra Tadeusza Bieleckiego. Tenor jego wywodów był następujący: „szanuję starych piłsudczyków, składam przed nimi głowę, bo położyli wielkie zasługi, ale otacza ich łajdactwo, oplątają ich Żydzi etc. — z temi to ja walczę". Kranologja, kranologja.. Bo dawniej to się uważało w endecji, że każdy piłsudczyk jest zbójem, łobuzem i złodziejem, teraz to już tylko „otoczenie, ciury, czwarta brygada. **Nadejdzie chwila, w której panowie endecy zauważą, że i w tej czwartej brygadzie nie brak paru rozumnych i porządnych ludzi.**

„Szereg młodych posłów" to szereg oportunistów, których jako realnej siły politycznej nikt nie bierze poważnie pod uwagę. Ot trochę połaszą się u nóg co wpływowszych „pułkowników", dostaną posady i będą siedzieć cicho. „Awangarda" nie jest wogóle awangardą, lecz sanacyjną arjergardą, a ponieważ sanacja musi szykować się od odwrotu, więc jej arjergarda odbierze największe cięgi.

Co zaś do mowy posła Bieleckiego, to stary „Czas" jest poprostu śmieszny. „Czas" jest przyzwyczajony do przemówień i wykrzykników mówców z klubu BB. — różnych Burdów, Sanojców, Idzikowskich i Kleszczyńskich — i dlatego usłyszawszy porządną mowę polityczną nie może jej zrozumieć. Ten ustęp z mowy pos. Bieleckiego, o który chodzi „Czasowi", brzmiał dosłownie:

Muszę powiedzieć, że grupa ideowych legjonistów została zalana, przez stado różnych hijen, które przyszły po żer, które obsiadły obóz rządowy i które wpływają na władzę więcej od bezsilnej, jak się okazało, grupy ideowej piłsudczyków. Cały ich heroizm, który wykazali na polu walki i przed którym schylamy czoło bez względu na różnice polityczne... (Przerywania na ławach BB.: Dopiero teraz?). Nie teraz. Nie godziłem się z polityką legjonową, ale zawsze ceniłem odwagę legjonistów. Heroizm ten został zagłuszony przez sforę ludzi, która dorwała się do żłobu i która chce eksploatować państwo, nie myśląc o jego przyszłości. **Dzięki tym ludziom wytworzyło się trzęsawisko moralne, z którego panowie nie wiedzą, jak wyjść.** (Sprzeciwy na ławach BB.), bo walka z nadużyciami u was jest walką beznadziejną: **jednego się wsadzi, a drugi czeka na wsadzenie i niema kto go wsadzić.**

Słowa o stadzie hijen pędzących do żłobu schował „Czas" dyplomatycznie za parawan z kilku porządnych i rozumnych czwartobrygadowców. A przecież i bez „Czasu" ludzie wiedzą; że nie każdy sanator jest szują....

Wzrost produkcji złota w Rosji

(K.) Wydobycie złota od połowy roku 1932 we wszystkich niemal ośrodkach produkcji, za wyjątkiem Rosji Sowieckiej, cofa się nader wyraźnie. Wiele wskazuje na to, że już w najbliższym czasie Rosja stanie na drugiem miejscu w szeregu krajów, produkujących złoto.

Jak wielką jest przeto produkcja złota w Rosji i jak wielkie są zapasy złota w tym kraju?

Odpowiedź na to usiluje dać na łamach „Neue Züricher Zeitung“ prof. Timaszew z Paryża, który przypomina, że rząd moskiewski w ostatniem swem oszacowaniu z roku 1928, sowiecką produkcję czystego złota w okresie od 1. 10. 1926 do 1. 10. 1927 ocenił na 24.6 tonn. Od tego czasu skazani jesteśmy na nieoficjalne szacunki, między innemi na dane szefa sowieckiego przemysłu złota inż. Serebrowskiego, który ostatnio w roku 1934 w artykule umieszczonym w moskiewskiem piśmie „Za Industralizaciu“ oświadczył, że produkcja złota w Rosji poszła znacznie w górę; Nie podał jednak świadomie cyfr ścisłych.

Ostatnio „Bank Schrödera“ i dziennik „Temps“ ogłosiły nowe dane, dotyczące produkcji złota w Sowietach. Według nich wydobycie złota w Rosji w roku 1927 wynosiło 24,9 tonn wartości 33 milj. rubli złotych. Produkcja ta, stale wzrastając, doszła w roku 1933 do 87.4 tonn, wartości 113 milj. rubli zł., zaś w roku 1934 do 130 tonn wartości 156 milj. rubli zł.

Są to cyfry, które zdobyto na podstawie tajnych raportów. Przyjąć więc należy, że **roczna produkcja złota w Rosji Sowieckiej wynosi przeciętnie 80—120 tonn,** co w stosunku do roku 1913, który zanotował 54 tonn czystego złota **oznacza podwojenie produkcji.** Wysokość tej produkcji przyjmują specjaliści jako możliwą, podając, że złoża złota rosyjskiego są nader bogate, technika wydobycia niezbyt skomplikowana, robocizna tania, a maszyny i narzędzia stały zawsze temu przemysłowi łatwo do dyspozycji.

Odpowiedź na pytanie, **jak wielkie są zapasy złota w Rosji sowieckiej,** również nie jest łatwa. W każdym razie odpowiadają one zapasom, jakie znajdują się w sowieckim banku państwowym. Zapaasy te, według urzędowych danych, wynosiły w roku 1924 **— 96 milj. rubli zł,** a w latach następnych na 1 stycznia: 142, 182, 164, 189 179, 256, 484, **638 milj. rubli złotych. Dnia 1 października 1932 roku zapas złota w sowieckim banku państwowym wynosił** — 715 milj. rubli zł., dnia 1 czerwca 1933 — 779 milj. rubli zł., a **dnia 1 stycznia 1934 roku — 808 milj. rubli złotych.**

Do danych powyższych odnoszą się koła finansowe, jednak krytycznie.

Przy zastosowaniu pewnych korektur prof. Timaszew przyjmuje, że zapas złota rosyjskiego w roku 1928 wynosić mógł 189 milj. rubli zł., produkcja lat następnych 395 milj. rubli zł. Zapasy „Torgsinu“ (który prowadzi przemysł złota) 150 milj. rubli zł. Wywóz złota zagranicę 537 milj. rubli zł Ostatni zapas złota w banku państwowym ocenił prof. Timaszew na 167 milj. rubli zł. Oficjalne zaś dane sowieckie notują ten zapas na 808 milj rubli zł.

Różnicę tłumaczy prof. Timaszew tem, że Rosja swoje zapasy złota ulokowała zagranicą, pod zastaw długów i „złoto zagranicą“ zaliczyła jako swój państwowy zapas złota. Jak więc widzimy zarówno pozycje wydobycia, zapasu jak i wywozu złota sowieckiego nie dadzą się ściśle ustalić.

Tajemnicy tej strzeże rząd sowiecki i nie odkrywa jej przed żadnym czynnikiem finansowym czy statystycznym.

O gmach dla Zakładu Biologji we Lwowie

Trzeba uchylić niebezpieczeństwo grożące całemu miastu

Ostatni, 6 numer „Polskiej Gazety Lekarskiej“ z dnia 10 bm. przynosi sprawozdanie z posiedzenia Lwowskiego Tow. Lekarskiego, odbytego dnia 16 września 1934.

Na posiedzeniu tem rozwinęła się obszerna dyskusja nad referatem dr. Henryka Mosinga asystenta Zakładu Biologji Ogólnej UJK, na temat **„Rickettsiaemia Weigli“.**

Tytuł tego referatu nie wiele mówi, — treść jego jednak, w związku z przeprowadzoną następnie dyskusją, zainteresuje niewątpliwie czytelników To też uważamy za wskazane omówić tę sprawę nieco obszerniej, w sposób możliwie przystępny i jasny.

* * *

Prof. dr. Weigel, uczony europejskiej sławy i wyaalazca **szczepionki przeciw tyfusowi plamistemu,** jest dyrektorem Instytutu Biologicznego na Uniwersytecie lwowskim. W pracowni swej produkuje ową szczepionkę, którą uzyskać można **jedynie ze wszy,** zaszczepionych zarazkami tyfusu plamistego, zwanych „Rickettsja“, od nazwiska ich odkrywcy, Howarda T. Ricketts'a, który padł ofiarą swego zawodu, zakaziwszy się durem plamistym. Przeprowadza się tam doświadczenia z najrozmaitszemi szczepami tego zarazka, począwszy od najgroźniejszych odmian występujących w Górach Skalistych **(„tyfus Gór Skalistych“)** aż do odmian japońskich.

Hodowane w Zakładzie wszy **karmione są krwią ludzką** i przechowywane w specjalnie skostruowanych **„klatkach“.** Nie wyklucza to jednak niebezpieczeństwa zakażenia któregoś pracowników Zakładu, mimo najbardziej skrupulatnej ostrożności. Z tego też powodu **wszyscy pracownicy** bywają co pewien czas **szczepieni** szczepionką prof. Weigla, dzięki czemu zabezpieczeni są przed zapadnięciem na typowy tyfus plamisty, nawet w wypadku ukąszenia ich przez wszy, roznosicielki zarazków tej choroby.

Z końcem zeszłego roku jednak wśród pracowników Zakładu wybuchła jakaś **nieznana choroba, wyraźnie infekcyjna.**

Dziewięć osób kolejno — z których każda albo przechodziła już dawniej tyfus plamisty, albo była szczepiona, — zachorowało nagle wśród wysokiej gorączki, dochodzącej do 40°, bólów mięśni i kości, oraz silnych bólów głowy. Ataki gorączki powtarzały się kilkakrotnie, z dwudniowemi przerwami. Choroba miała na ogół przebieg łagodny.

Dokładne badania przeprowadzone biologiczną metodą rozpoznawczą, doprowadziły do **wykrycia we krwi** tych wszystkich chorych bakteryj „Rickettsia“ jakiegoś nowego, nieznanego dotąd typu które otrzymały nazwę „Rickettsia Weigli“.

Mielibyśmy tu zatem jakąś chorobę **epidemiczną,** wywołaną przez ukąszenie wszy, zbliżoną bardzo w swych objawach i przebiegu do tyfusu plamistego.

Sprawa ta nie została dotychczas — o ile nam wiadomo — ostatecznie wyjaśniona i jest przedmiotem dalszych badań i studjów.

* * *

Tak mniejwięcej brzmi w streszczeniu referat dr. Mosinga, przedstawiony na posiedzeniu Lwowskiego Tow. Lekarskiego.

Nad referatem tym rozwinęła się dłuższa, fachowa dyskusja, która może interesować jedynie specjalistów.

Przytaczamy z niej tylko głos dr. E. Dolińskiego, który sprawę tę omówił z ogólniejszego punktu widzenia.

Dr. Doliński zwrócił uwagę, że dyrektor Instytutu Biologji pracuje w trudnych warunkach, w nieodpowiednio położonym Zakładzie, w **samem centrum miasta,** w gmachu starego uniwersytetu. Przeprowadza się tam badania nad zarazkami tak groźnej choroby epidemicznej, jaką jest **tyfus plamisty.**

„Wszyscy czujemy — mówił dr. D., — **że pomimo niedawnej przebudowy Zakładu istnieje przecież niebezpieczeństwo zakażenia się pracowników Zakładu i przeniesienia epidemji na ludność w mieście“.**

Pracownicy Zakładu i ich rodziny uodpornieni są, coprawda, szczepionka prof. Weigla, — wypadki jednak zachorowania aż dziewięciu osób dowodzą możliwości podobnej infekcji.“

Dlatego też dr. D. postawił w konkluzji swego przemówienia wniosek aby „Lwowskie Tow. Lekarskie odniosło się do władz centralnych z prośbą o zbudowanie izolowanego i odpowiednio wyposażonego gmachu, dla prowadzenia badań nad chorobami zakaźnemi, a w szczególności nad durem plamistym i jego odmiaanami, przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa tak dla osób pracujących w Zakładzie, jak i całej ludności Lwowa“.

* * *

Jakie były dalsze losy tego wniosku — o tem nam nie wiadomo. Uważamy jednak inicjatywę podjętą przez dr. Dolińskiego **za bardzo wskazaną** i na czasie.

Zbudowanie podobnego Zakładu pozwoli na rozwinięcie na większą skalę działalności Zakładu biologji, dostaczającego swą szczepionkę nawet do zamorskich krajów.

Instytut Biologji przy UJK, we Lwowie jest **jedyną tego rodzaju instytucją,** a kierownik tegoż położył niespożyte zasługi w walce z epidemią duru plamistego. Rzeczą tedy władz centralnych jest stworzyć mu odpowiednie warunki pracy postawić cały zakład na stopie prawdziwie europejskiej.

Z drugiej strony argumenty wysunięte przez dr. Dolińskiego, nabieraja szczególnej wagi w świetle ostatnich zachorowań wśród pracowników Zakładu. Jest rzeczą pilną i konieczną **skuteczne zabezpieczenie zarówno samych pracowników jak i wszystkich mieszkańców miasta przed możliwością infekcji.** A na to trzeba zbudować osobny gmach, odpowiednio urządzony i izolowany. (R.)

„Koziołki - Matołki“

Sprostowanie urzędowe

Starostwo Grodzkie przysyła nam następujące sprostowanie po myśli art. 19 ust. prasowej:

1) Nieprawdą jest, jakoby książka Kornela Makuszyńskiego pt. „Przygody Koziołka - Matołka“, stanowiąca od lat kilku niewyczerpane źródło radości dla dzieci (od lat 5 do 60) uległa konfiskacie. I to właśnie w rodzinnem mieście autora we Lwowie. W tym Lwowie, który przez lata całe słusznie się chlubił opinją najbardziej kulturalnego miasta w Polsce. Natomiast prawdą jest, że wzmiankowana książka nie uległa konfiskacie, że więc wiadomość powyższa jest niezgodna z prawdą.

II) Nieprawdą jest, jakoby „pewna lwowska instytucja dobroczynna, chcąca zasilić fundusz „chleb głodnym dzieciom“ postanowiwszy zorganizować przedstawienie dla dzieci pod ogólnem programem „Przygody Koziołka - Matołka“ po rozlepieniu afiszów z programem i po rozsprzedaniu dość pokaźnej ilości biletów — pozostawiła na sam koniec formalność zawiadomienia władz i uzyskania zezwolenia na odbycie przedstawienia“. Prawdą natomiast jest, że żadnego rodzaju zawiadomienie o zamierzonem przedstawieniu, do władz nie wpłynęło.

III) Nieprawdą jest, jakoby „Komitet urządzający przedstawienie otrzymał urzędowe pismo, że władze lokalne nie udzielają pozwolenia na urządzenie przedstawienie dla dzieci pod ogólnym zuralnego tytułu. Prawdą natomiast jest, że władza jedynie właściwa do udzielania takich zezwoleń, jaką na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27/X. 1933 Dz. U. Nr, 85 z 1933, wydanego w przedmiocie „prawo o publicznych przedsięwzięciach rozrywkowych“ jest we Lwowie Starostwo Grodzkie, nie wydawała żadnego zakazu na urządzenie będącego w mowie przedstawienia.

IV) Nieprawdą jest, jakoby przedstawienie zapowiedziane na dzień 3/II. 1935 w sali Izby Przemysłowo - Handlowej p.n. „Przygody Koziołka - Matołka“ przy udziale artystów „Wesołej Fali“ nie doszło do skutku spowodu powyższego zakazu. Prawdą natomiast jest, że zainicjowane zrazu przez stowarzyszenie Pań Miłosierdzia im. św. Wincentego a Paulo przedstawienie na cele dobroczynne nie doszło do skutku spowodów natury wewnętrzno - organizacyjnej, leżącej poza granicami możliwości albo zainteresowań władz państwowych.

V) Nieprawdą jest, jakoby „autorowi artykułu „Koziołki - Matołki“ pryksklemu pokazano ów sławetny dokument, gdzie stało jak byk, że pozwolenia na przedstawienie nie udziela się i gdzie było obszerne uzasadnienie dlaczego tytuł programu „Przygody Koziołka - Matołka“ — jest nie cenzuralny. Prawda jest, że tego rodzaju dokument nie został w ogólności przez władze wydany i z tego powodu nie mógł być okazany nikomu, nie wyłączając autora artykułu.

VI) Nieprawdą jest, jakoby „uszanowanie prestige'u urzędów państwowych powstrzymało autora notatki „Koziołki-Matołki“ od przytoczenia tych motywów, mimo urzędowej treści dokumentu. Prawdą jest, że cytowany urzędowy dokument wogóle nie istnieje.

Starosta Grodzki: Romuald Klimów.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo prosi nas o zaznaczenie, że recytacja „Koziołka - Matołka“ została odwołana spowodu braków organizacyjnych, a nie spowodu zakazu Starostwa Grodzkiego.

Żydzi wietrzą wojnę

W dniu 3 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prasy żydowskiej, na której delegaci z Palestyny, wysłani do Polski w celu zbiórki pieniężnej na budowę kraju żydowskiego, składali sprawozdanie ze stanu tej odbudowy. Prasa żargonowa podaje niektóre szczegóły, mogące zainteresować również czytelnika polskiego:

„Posiadamy obecnie w bankach palestyńskich 14 miljonów f. szt., ale ten kapitał będzie leżał bezużytecznie dotąd, póki nie nadejdzie duża narodowa praca i nie wytworzy inicjatywy dla prywatnego kapitału“.

Jeżeli tempo

„imigracji będzie takie, jak dotąd, to **w ciągu 5—6 lat będziemy mieli w Erec Izrael 600 tys. żydów.** Będzie to już **większość nietylko liczbowa.** Pozatem trzeba podnieść stopę życia robotnika żydowskiego w Erec Izrael. Każdy robotnik winien posiąść dom w kraju narodowym“.

Żydzi muszą umocnić się przed nową wojną światową, która się zbliża:

„Jedynym naszym wrogiem jest stracony czas. Nam nie wolno przystanąć w pracy nad odbudową ani na chwilę. **W świecie pachnie procnem.** Musimy przyśpieszyć naszą pracę, **aby wojna zastała nas umocnionymi, zakorzenionymi w swoim kraju.** Musimy przeto wykorzystać czas i zacieśnić nasze stosunkki wewnętrzne“.

sunki wewnętrzne“.

—X—

Z kraju

O należytą pomoc w walce z pornografją

Łuck zalali kupcy żydowscy istnym potopem wydawnictw pornograficznych, wobec czego młodzież katolicka przystąpiła do zorganizowanej akcji, domagając się od właścicieli księgarń i kiosków usunięcia tej „literatury" w myśl obowiązujących przepisów prawnych (kodeks mówi: „każdy ma prawo, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, zawiadomić o tem prokuratora, policję, wójta, lub sołtysa". A rozpowszechnianie pism pornograficznych podlega karze z art. 214 kk.).

Zdarzały się sprzeciwy ze strony policjantów, którzy twierdzili: „pisma pornograficzne nie występują przeciw rządowi i państwu, więc mogą być sprzedawane". Prócz tego tłumaczyli się brakiem odpowiednich dyrektyw starostwa i komisarjatów.

„Król" Kwiek zmienił swój tytuł

Ponieważ Polska nie jest monarchją, lecz republiką — znany „król" cyganów Mateusz Kwiek doszedł do przekonania, że nie wypada mu tytułować się królem.

Na ostatnim zjeździe w Warszawie wystosował wobec tego orędzie do swoich poddanych, w którem oświadczył, że zrzeka się tytułu króla, jako podlegający wraz z całem plemieniem cygańskiem rządowi Rzplitej i odtąd będzie nosił tylko tytuł „wodza narodu cygańskiego".

Wielkie nadużycia w wileńskiej Ubezpieczalni

Do wieńca ostatnich afer w całym kraju przybyła nowa. Oto w Wilnie z rozporządzenia władz prokuratorskich aresztowano urzędników tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej: Stanisława Sokołowskiego i kontrolora Stan. Borowicza. Obaj oni są podejrzani o popełnienie nadużyć na sumę blisko 22.000 złotych.

Wiadomość o ich aresztowaniu wywołała zarówno wśród urzędników U. S. jak i w mieście duże wrażenie.

—x—

KRONIKA PRZEMYSKA

Zwołanie Rady Miejskiej

Pierwsze posiedzenie rady miejskiej zostało zwołane na czwartek, 14 bm. Porządek dzienny obejmuje sprawę uposażenia prezydenta, jego zastępcy oraz 4 ławników, którzy będą otrzymywali djety za posiedzenia. Obrady zapowiadają się ciekawie, a narodowi radni stanowczo wystąpią przeciw wygórowanym projektom uposażeń.

Sanacja oficjalnie zapowiedziała, że postawi wniosek o wykreślenie mgr. Bilana z rady (?). Niesłychany ten wniosek ma się opierać na 36 art. ust. samorządowej, który 2/3 rady pozwala radnego pozbawić mandatu, o ile dopuścił się czynu hańbiącego. Tym czynem hańbiącym ma być głośny zatarg z roku 1930, kiedyto mgr. Bilan napadnięty przez sierż. Pikara, napisał artykuł pt. „Moja odpowiedź" i w rezultacie za staraniem Kostka Biernackiego został zbojkotowany za rzekomą obrazę armii. Jest rzeczą oczywistą, że nie jest to żaden czyn hańbiący, bo hańbą są tylko przestępstwa mające swe źródło w chęci zysku, no ale decyzja leży tu w rękach sanacji, która do spółki z żydami posiada właśnie kwalifikownaną większość.

Nie trzeba dodawać, przebiegiem jakich zdarzeń może się stać gospodarczy teren rady miejskiej, gdyby podobny wniosek się pojawił.

—x—

KRONIKA WŁAMAŃ. Ostra zima rozzuchwaliła przemyskich włamywaczy, których [illegible] nie zdaje się odstraszać przed skutkami „roboty". Ostatnio włamali się jacyś złodzieje do składu tytoniowego p. Kumikowej znajdującego się w samem centrum miasta i oprócz kilkuset złotych gotówki zabrali duże ilości tytoniu i stempli. Szkoda idzie w tysiące. — W nocy 10 bm. wyłamali złodzieje ścianę od piwnicy i weszli w podwoje Banku Związkowego. Ktoś ich jednak spłoszył, gdyż uciekli nie czyniąc poza wyłamaniem ściany żadnej szkody. — Nieco lepiej powiodło się włamywaczom w kinie „Olimpia", skąd unieśli dużo wartościowego sprzętu radjowego.

ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY PRACY. 9 bm. w czasie wybierania buraków z kopca na folwarku w Buszkowicach został przygnieciony usuwającą się z kopca ziemią 25-letni robotnik Antoni Snadyk. Ponieważ nikogo w pobliżu nie było nikt nieszczęśliwemu nie pośpieszył z pomocą. Kiedy go po pewnym czasie z pod zwałów ziemi wydobyto, okazało się, że zginął wskutek uduszenia.

Łódzki „Matuszka" rozkręcał szyny

aby.. otrzymać posadę

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanął niejaki Hieronim Człapiński, mieszkaniec miasta Bryłkowa. Człapiński jako b. pracownik kolejowy, zwolniony z pracy z powodu słabego wzroku, oskarżony był o to, że **przez umyślne rozkręcenie szyn kolejowych mógł spowodować katastrofę 6-ciu pociągów osobowych i towarowych.** Na szczęście, wskutek wyrzutów sumienia Człapiński opowiedział o rozkręceniu szyn pewnemu robotnikowi i tylko dzięki temu zdołano uniknąć **w ostatniej chwili katastrofy pociągu pospiesznego Warszawa — Łódź — Poznań.** oe-prz ezr

Na rozprawie niedoszły „Matuszka" łódzki oświadczył, że szyny rozkręcił, aby następnie za powiadomienie o tem władz i zapobieżenie katastrofie otrzymać **z powrotem posadę na kolei.** Sąd skazał Człapińskiego na dwa lata więzienia.

Szowinizm parocha w Pacykowie

W Pacykowie, wiosce położonej obok Stanisławowa, funkcje administratora w probostwie grecko - kat. pełni **ks. Stefan Hunczak,** znany ze swego szowinizmu. Pomijając „wyczyny" ks. Hunczaka w cerkwi, której używa jako terenu agitacyjnego przeciwko tamtejszym Polakom, poetnując ich (!) za należenie do czytelni polskiej (!!!), ostatnio mamy do zanotowania taki fakt: Onegdaj miał się odbyć pogrzeb pacykowskiego gospodarza Antoniego Sebedyna. Przyjętym zwyczajem w tych wsiach, gdzie niema kościoła, potrzebny sprzęt do obrzędu pogrzebowego, jak światło, krzyż, urządzenie procesji i t.p. wypożycza się z cerkwi oczywiście za odpowiednią opłatą. Otóż w ostatniej chwili przed pogrzebem Sebedyna, ks. Hunczak zabronił wydania sprzętu cerkiewnego i krzyża, zabronił dzwonić i nie pozwolił wyruszyć procesji. Opisane wystąpienie ks. H. podyktowane było chyba tem, że w domu śp. Sebedyna mieści się polska czytelnia TSL.

Pogrzeb wobec wspomnianego incydentu odbył się dopiero po wypożyczeniu odpowiednich akcesorjów z sąsiedniej wsi Drohomirczany. Czyn ks. Hunczaka wywołał wielkie oburzenie nie tylko wśród tamtejszych Polaków, ale też wśród ludności ruskiej.

Pop prawosławny za podżeganie przeciw Polsce

skazany

Onegdaj donosiliśmy o rozpoczęciu się w Łucku procesu przeciw prawosławnemu popowi Mikołajowi Tabakowskiemu z Horodyszcz. Otrzymał on od swego szwagra, komendanta OUN. w Ławrowie nielegalną bibułę O. U. N-owską, którą kolportował między znajomymi i **agitował za wstąpieniem do tej wywrotowej organizacji.** Ponadto w kazaniach i przemówieniach **podburzał swoich parafjan przeciw Polakom i Polsce, nawołując nawet do palenia stert i dworów.**

Rozprawa trwała kilka dni. Przesłuchano 50 świadków, których zeznania potwierdziły fakt, że oskarżony **wykorzystując swą duchowną suknię, przez dłuższy czas prowadził swą szkodliwą dla państwa polskiego działalność.** Sąd po przemówieniach prokuratora i obrońcy skazał ks. Tabakowskiego na 7 lat więzienia.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

PRZENIESIENIA W INSPEKTORACIE SZKOLNYM. P. Longin Pyż, dotychczas p. o. obwodowego inspektora szkolnego, został przeniesiony do Sambora na stanowisko zastępcy inspektora. Miejsce p. Pyża objął insp. Ambroży Mayer. Również został przydzielony do tut. inspektoratu nowy zastępca insp. p. Rajch z Tarnopola.

SZALEJĄCA PRZEZ KILKA DNI WICHURA zasypała wszystkie drogi prowadzące do miasta. Zaspy dochodzą do 1½-metrowej wysokości i utrudniają wysoce dojazd ze wsi do miasta.

W Kołomyi, mimo ustalenia się pogody, magistrat zupełnie nie spieszy się z oczyszczaniem ulic.

ZE SCENY. Teatr Pokucko - Podolski ze Stanisławowa odniósł sukces podczas swego ostatniego występu w Kołomyi w dniu 8. II. 3-aktowa komedja Fedora „Sekretarka pana prezesa", cieszyła się serdecznem przyjęciem ze strony publiczności.

TOW. DRAMATYCZNE odegra w poniedziałek 18. II. w sali K. O: komedję Lenza „Perfumy mojej żony". Początek godz. 20.

DROGIE POMARAŃCZE. Żydowscy kupcy sprzedają pomarańcze od zł. 2 do 2.40. Jedynie w sklepie spożywczym p. J. K. Madeja można nabyć pomarańcze według cen oficjalnych.

REPERTUAR KINA GWIAZDY: od czwartku „Czar wiedeńskiego walca".

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

WALNE ZGROMADZENIE KASYNA POLSKIEGO 29 stycznia br. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Kasyna Polskiego w naszem mieście, na które stawili się bardzo licznie członkowie tego Tow. Po zagajeniu zebrania przez prez. Zaczka, odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, oraz złożeniu sprawozdań, rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której podkreślono celową pracę Zarządu Kasyna nad uporządkowaniem agend. Na wniosek dyr. Ziobrowskiego, uchwalono przyjąć do wiadomości sprawozdania, oraz wyrazić specjalne podziękowanie prez. Zaczkowi i wiceprez insp. Wiśniewskiemu, za ich pracę. Następnie przyjęto z małemi poprawkami preliminarz budżetowy na rok 1935, poczem wybrano nowy Zarząd w osobach: prezes — Zaczek St. wiceprezes — Wiśniewski St. Członkowie Zarządu: Blumicz, Bulanda, Dąbrowski Wit., ks. Gądek, Goetz M., Jasiński H. dr. Krysiński, Łabaziewicz, inż. Montalbetti, inż. Różałowski, Waldek Fr., dr. Zieliński J., Zieliński K.

LIKWIDACJA GROŹNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ. Od dłuższego czasu grasowała na terenie pow. kałuskiego, szajka bandycka Wł. Burasa, dająca się miejscowej ludności porządnie we znaki. Onegdaj (7. 2.) patrol policyjny natknął się na herszta bandy w okolicy Tomaszowiec. Po krótkiej walce został bandyta Buras ujęty. W ciągu dalszej obławy ujęto jeszcze dwuch bandytów. Przy aresztowanych znaleziono karabin i dwa rewolwery.

SAMOBÓJSTWO. Onegdaj popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru, kontroler skarbowy Tadeusz Kaudelka z Tłumacza. Denat targnął się na swe życie spowodu niesnasek rodzinnych.

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. 14-tą rocznicę koronacji Ojca św. społeczeństwo gródeckie uczciło uroczystym obchodem w dniu 10-go lutego. W czasie uroczystej Sumy, odprawionej przez Ks. Dziekana Bilczewskiego, okolicznościowe kazanie wygłosił Ks. Marjan Kumala, podkreślając znaczenie papiestwa dla świata i katolicyzmu. Po sumie odbyła się w sali „Domu Katolickiego" staraniem K. S. M. uroczysta akademja, której program wypełniły: Hymn papieski, odśpiewany przez chór K. S. M. żeńskiej, głęboko ujęty referat o działalności Ojca św., wygłoszony przez p. Insp. Unolta, deklamacja oraz hymn Sodalicji Marjańskiej odśpiewany przez chór mieszany tut. gimnazjum — recytacja z Quo vadis — i na zakończenie hymn „Boże coś Polskę".

Zebrani opuścili salę pod wrażeniem blasków papiestwa niosąc Ojcu św. w darze wiązankę naszych szczerych polskich uczuć, czując wyraźnie, że jest na świecie ta jedna jedyna opoka — twierdza niezmożna, ojcowska nad nami dłoń: jest Namiestnik Chrystusa, jest Ojciec Święty.

Druhna Pasternak Ewa.

MONASTERZYSKA. W dniu 2 stycznia br. Kat. Stowarzyszenie Młodzieży urządziło tradycyjnym zwyczajem opłatek w sali Sokoła. Na wstępie uroczystości przemówił ks. J. Kaszycki, poczem dwie piękne deklamacje wygłosiły druhny J. Żyromska i H. Malinowska. Po przełamaniu się opłatkiem odśpiewano chóralnie szereg kolend. Opłatek zakończono zabawą taneczną.

W dniu 6 stycznia Oddział Żeński odegrał pod wytrawnem kierownictwem p. St. Leitnerowej „jasełka" pt. „Sen Wigilijny". Warto zaznaczyć, iż prócz młodzieży, która tłumnie przybyła tak na „opłatek" jak i „jasełka", z osób starszych widziało się zaledwie parę. Należy wyrazić nadzieję, że w parafji znajdzie się chyba jeszcze wielu dobrych Katolików i Polaków, którzy zechcą zainteresować się pracą K. S. M. i czynnie współdziałać z tą organizacją w pracy nad wychowaniem młodzieży.

CO DZIEŃ NIESIE?

14 LUTEGO	Czwartek
Wsch. sł. 6 g. 54 m.	Walentego
Zach. sł. 4 g. 45 m.	Piątek Faustyna

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Czwartek 14. 2. g. 7.30 „Krzyk" A. 17.
Piątek 15. 2. g. 8,15 VII Koncert Filharmonji Lwowskiej.
Sobota 16. 2. g. 7.30 „Krzyk" A. 17.
Niedziela 17. 2. g. 12. Teatr dla dzieci i młodzieży. Benedykt Hertz i trzy sztuczki. g. 3.30 Cudzie dziecko Ceny najniższe. g. 7.30 „Krzyk".

TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek, 14. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek". Abonament 16.
Piątek, 15. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek". Abon. 16.
Sobota, 16. 2. g. 7.30 „Obrona Keysowej". Premjera. Abonament 18.
Niedziela, 17. 2. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Córka generała Pankratowa, Nora Nev.
ATLANTIC: „Julka" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: „Młody Las" w/g J. A. Hertza
COLOSSEUM: W blasku księżyca oraz rewja.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: Tańcząca Wenus i Brat djabła.
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń
MUZA: „Wielkie wydarzenie".
MIRAŻ: „Kawalkada życia i śmierci" oraz komedyjka.
PALACE: Czarna perła — Bodo-Rerl.
PAN: „Kobiety w jego życiu" oraz „Tajemne moce".
PASAŻ: Demon złota.
PAX: Pod Twoją Obronę, dodatek kreskówka.
RAJ: „Śluby ułańskie".
STYLOWY: Melodje cygańskie.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „Branka Syna Puszczy" oraz rewja.
WANDA: King Kong.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o 7.30 jak i w dnie następne wspaniałą sztukę włoską de Stefani'ego i Cerrio „Krzyk" w tłum. T. Kańskiego. Niezwykły temat, wspaniała gra zespołu i oszałamiająca oprawa plastyczna — oto walory sztuki. — Obsada premjerowa.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś o 7.30 świetną komedję Nertza i Meyera: „Mój kochany głuptasek". Humor, żywa akcja i groteskowy temat rywalizacji matki i córki o miłość jednego mężczyzny, zapewniły tej sztuce niezwykłe powodzenie.

JUŻ NA UKOŃCZENIU PRÓBY zdawna zapowiadanej komedii Bruno Winawera „Obrona Keysowej". Termin prapremjery wyznaczony został na dzień 16 lutego.

VII KONCERTEM FILHARMONJI LW. o godz. 8.15 dyryguje Ignacy Neumark, jeden z najwybitniejszych kapelmistrzów polskich, obecnie stale angażowany w Holandji. Program tego koncertu z wspaniałą symfonją C. Francka na czele, jest bogaty i bardzo interesujący. Na życzenie wielu bywalców koncertowych umieszczono w programie utwór polski, a mianowicie uwerturę koncertową Z. Noskowskiego „Morskie Oko".

Kronika lwowska

Korespondencje miejscowe będą doręczane w tym samym dniu

Jak się dowiadujemy, władze pocztowe przygotowują zarządzenie w sprawie usprawnienia doręczania korespondencji w większych miastach kraju. Chodzi głównie o to, **aby wszystkie listy, wrzucone do godz. 16 do skrzynek listowych, były doręczane jeszcze tego samego dnia.** W tym celu ma być zwiększona ilość środków komunikacyjnych i specjalnych skrzynek pocztowych. Ulepszenia te w doręczaniu korespondencji mają być zastosowane z dniem 1 kwietnia bież. roku.

Zarząd pocztowy we Lwowie będzie musiał w związku z powyższym projektem uruchomić około 40 nowych skrzynek pocztowych we wszystkich ruchliwych punktach miasta, przyjąć 15 nowych listonoszów i przeznaczyć dwa lżejszego typu samochody dla komunikacji technicznej.

—x—

Krótka a smętna rozmowa w sklepie papierowym

(—) Wśród wielu dziedzin kupieckich, które twarda i z dniem każdym trudniejsza sytuacja finansowa pogrąża w otchłań ruiny, znachodzi się **na jednem z pierwszych miejsc branża papierowa.** Zachodzę w dniu wczorajszym do jednego z pierwszorzędnych sklepów, który dawniej cieszył się bardzo znaczną frekwencją klienteli i znanym był, jak zresztą i obecnie, z nadzwyczajnej solidności i uczciwości właściciela firmy, by na miejscu przypatrzeć się dzisiejszej sytuacji, panującej w tej dziedzinie handlowej.

— „Najsrożej — mówi mi kupiec — jak zresztą i w innych dziedzinach kupieckich — nękają nas **podatki, podatki i podatki.** Wobec zamierającego handlu i ogólnej stagnacji, jaką niesie chwila, jest ponad siły człowieka im sprostać. Oparte o wytrzymałość kupiecką z dawnych lat, nie uwzględniają dzisiejszej stagnacji w handlu".

— „Ale nich nie myśli P. Redaktor — ciągnie dalej kupiec — że tylko podatki nas gnębią!" Na drugiem miejscu stawiam **ubezpieczenia społeczne i świadczenia,** jakie z nich płyną. Są tak dla nas uciążliwe, że i temu ciężarowi, w tak różnorodnej formie na nas nakładanemu sprostać nie możemy. **Wysokie czynsze za lokale** sklepowe w śródmieściu tworzy dalszą naszą troskę.

— „A jak nasza miła **Warszawa postępuje w Pańskiej branży?**" — dorzucam.

— „**Centralizacja i centralizacja!** — te słowa najlepiej określają jej stanowisko wobec miejscowego kupiectwa. Wszystkie dotychczas. dostawy dla biur i urzędów zostały nam zabrane. Warszawa centralizuje. Zaopatruje je sama ku żywemu zadowoleniu warszawskich a rozżaleniu i utrapieniu lwowskich kupców. Od papieru, druków — do atramentu i ołówków nawet włącznie — wszelkie te dostawy dochodzą do lwowskich urzędów z Warszawy, z centralnych, gospodarczych wydziałów poszczególnych instytucyj i władz. Banki i Monopole, urzędy skarbowe, sądowe, kasy chorych itd. przestały tworzyć naszą klientelę.

— „A Dyrekcje Kolei Państwowych?"

— „Ta na dostawę potrzebnych dla siebie materjałów branży papierowej rozpisuje oferty po całym kraju i w ten sposób usuwa się również z kręgu naszych dotychczasowych zasięgów.

— „**O konkurencji żydowskiej — lepiej i nie mówić!** — ciągnie dalej mój informator... Wciska się wszędzie, drzwiami i oknem, daje materjały gorsze i tańsze. Wobec tej tzw. brudnej konkurencji kupiec polski jest wprost bezsilny".

W tej chwili odzywa się telefon, powołujący go na jakieś kupieckie zebranie.

— „Radzimy i radzimy, **błędne koło toczy się bez końca.** Już i jakakolwiek nadzieja zatraca się, że będzie lepiej!"...

Cisza zupełna panowała w sklepie w czasie tej prawdziwie tragicznej rozmowy. Przerwał ją chwilowo jakiś studencik, który kupił flaszeczkę atramentu i panienka, żądająca papieru listowego „w kolorze różowym".

XXX

Złote gody kapłańskie

W lipcu br. „złote gody" kapłańskie obchodzić będą: ks. **Władysław Librewski** kanonik kapituły lwowskiej, urodzony 1859 roku; ks. **Antoni Lang,** emer. dyrektor Zakładu sierot im. Lubomirskich w Krakowie urodzony w roku 1853 i ks. **Tomasz Trzebunia** emer. proboszcz w Nadwórnej, urodzony w roku 1860. (KAP).

50-lecie pracy naukowej prof. Leona Pinińskiego

W roku bież. mija 50 lat od chwili podjęcia pracy naukowej przez dra Leona hr. Pinińskiego, profesora Uniw. Jana Kazimierza. **Habilitowany w r.** 1885 jako docent prawa rzymskiego, rozwinął prof. Piniński ożywioną działalność w rozmaitych dziedzinach nauki, kultury i sztuki, wykazując nadzwyczajną wielostronność zainteresowań.

W związku z półwiekowym jubileuszem działalności tego wielkiego uczonego, mecenasa sztuki i obywatela, Zw. Pol. Tow. Naukowych we Lwowie postanowił podjąć inicjatywę powołania do życia „Komitetu dla uczczenia zasług Prof. Dra Leona hr. Pinińskiego". Dnia 15 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w tej sprawie w sali Izby Handl. Przemysłowej zebranie obywatelskie, na którem ukonstytuuje się komitet.

Składki w Administracji

NA CZESNE DLA NARODOWEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ Kostkiewicz zł. 5. Leopolda Kramarzewska zł. 20. Dembitzer Zacharjasz zł. 1. a nie jak 13 bm. ogłoszono zł. 5. Michał W. zł. 5. — a nie jak 13 bm. ogłoszono zł. 1.

NA DOM SIEROT N. P. N. M. (Gródecka 2) K. H. zł. 5.

W sprawie audycyj strzeleckich

W związku z notatką pt. „W sprawie audycyj strzeleckich" nadesłaną nam przez jednego z Czytelników, a zamieszczoną w „Kurjerze" z 7. I. br., otrzymaliśmy następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest, jakoby strzelcy w czasie słuchowiska radjowego dnia 17. 12. 1934 o godz. 19-ej, nadawanego przez rozgłośnię lwowską, śpiewali kolędy o następującej treści: „W dzień Bożego Narodzenia, strzelcy udają się do żłóbka by złożyć hołd Dzieciątku. I wtedy „Józef" pyta się, kto jest ich Bogiem? Odpowiadają zgodnie „Piłsudski." A „dziecina Boża błogosławi im". Natomiast prawdą jest, że ustęp śpiewany w czasie audycji radjowej kolędy strzeleckiej brzmi: „Dziwi się Józef takiej sile płuc i pyta strzelców.: A kto Wam jest wódz? Jest Piłsudski wodzem naszym. Nie da Polski zjeść On w kaszy, Niepodległej zmóc."

Napad rabunkowy na ul. L. Sapiehy

(—) Gdy dotychczas napadów rabunkowych na ulicy dopuszczali się przedewszystkiem mężczyźni, w dniu wczorajszym w roli tej występowała po raz pierwszy kobieta. A to o godz. 8 wieczorem, gdy ul. Sapiehy **przechodziła dr. Matylda Zielińska, lekarka** (ul. Pijarów 6), podeszła ku niej naprzeciw gmachu Politechniki jakaś kobieta i nożem odciąwszy rączkę teczki, momentalnie teczkę oddała jakiemuś osobnikowi, poczem oboje umknęli czempredzej w kierunku ul. Głębokiej. W teczce znajdowało się 120 zł. w gotówce oraz karta zastawnicza na 180 zł. Bandycka para załatwiła się tak szybko z rabunkiem, że zanim zaatakowana lekarka ocknęła się, po sprawcach nie było i śladu. Dochodzenia policyjne nie dały na razie wyniku.

Szczegóły aresztowania sprawcy napadu rabunkowego w Prokuratorji Skarbu

(—) Donieśliśmy pokrótce we wczorajszym numerze, iż **władze policyjne dokonały aresztowania sprawcy zuchwałego napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 1 bm. w godzinach wieczornych w gmachu Prokuratorji Skarbu** na osobie radcy Dra Stanisława Rybarskiego. Niezwykle śmiały napad rabunkowy, w którym sprawca uderzeniem ogłuszył wymienionego, zrabował 1000 zł. i zegarek, a następnie wetknął napadniętemu knebel do ust, — tworząc rzadkie tego rodzaju wydarzenie kryminalne we Lwowie, stało się łatwo zrozumiałą sensacją nietylko w naszem mieście, ale i na terenie całego kraju.

Nic dziwnego, że władze policyjne wobec tak niecodziennego, zuchwałego przestępstwa, wszczęły energiczną akcję, celem wyjaśnienia sprawy i aresztowania przestępcy. **Akcja ta natrafiła w pierwszej chwili na bardzo znaczne trudności, gdy się zważy, że sprawca nie pozostawił żadnych śladów i że w ogromnym gmachu, w którym mieści się wiele urzędów, nie było nikogo, ktoby rzucić mógł jakieś światło na zagadkową, tajemniczą sprawę.**

Rozpraszające się zrazu w rozmaitych kierunkach dochodzenia policyjne poczęły zczasem **zacieśniać się coraz bardziej,** weszły już po kilku dniach na właściwy tor i doprowadziły zeszłej soboty do przytrzymania sprawcy.

Nie był nim żaden zawodowy bandyta, ale przygodny przestępca, dobrze obznajomiony z terenem, na którym bandyckim swym wypadem miał zadebiutować, jak niemniej dobrze znający tryb życia radcy Dr. Rybarskiego, swej ofiary. Spowodu toczącego się śledztwa nie możemy niestety podać pełnego jego nazwiska, a jedynie inicjały: W. G. Otóż ów **przestępca, który tupetem i zuchwalstwem przerasta niejednego zawodowego bandytę, był praktykantem w pewnej instytucji, której na razie również podać nie możemy.**

W czasie służby wojskowej popełnił kradzież i był karany. Po odbyciu służby złożył egzamin z V. kl. gimn. i w charakterze praktykanta przyjęty został do tej instytucji. Pozostawał w zażyłej przyjaźni z zajętą w Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie służącą, wobec której był ostatnio bardzo hojnym, chociaż poprzednio skąpił grosza.

Brat aresztowanego przestępcy jest znanym agitatorem komunistycznym we Lwowie.

Aresztowanie sprawcy rabunku w gmachu Prokuratury Skarbu, było wczoraj niebywałą sensacją dnia.

Zdarzenia i wypadki

(—) ZE ZWYKŁEJ RUBRYKI. Samochód ciężarowy Lwow. Tow. Akc. Browarów potrącił **wczoraj Krystynę Rogalską,** liczącą 15 lat (ul. Pierackiego 24). Potrącona doznała potłuczenia obu rąk i rany na prawem oku. Pozostaje w leczeniu domowem.

(—) „PALESTYŃSKIE" INTERESY. Samuel Brauner, zamieszkały w Stryju oskarżył wczoraj w Wydziale Śledczym N. Pantelmanna, sekretarza związku „Hitacholuth" (Rynek 29); który pobrał od donoszącego 125 zł. za wyrobienie paszportu do Palestyny, paszportu nie wyrobił a kwotę powyższą przywłaszczył sobie.

(—) CHERCHEZ LA FEMME! — Zofja Tęczarowska (ul. Heminga 20) zawiadomiła policję, iż służąca jej Anna Parasiuk, pozostając w stanie gorączkowym, wydaliła się w dniu 11 bm. w nieznanym kierunku.

(—) OSZUST W POTRZASKU. Donosiliśmy wczoraj o oszuście, który grasuje od pewnego czasu na bruku lwowskim. Wczoraj oszust ten nazwiskiem Aleksander Majewski, f. Majkow-

kowski wpadł w ręce policji. Ostatnio występował w charakterze „telegrafisty kolejowego" — przeniesionego rzekomo z Krakowa i na tem tle żerował na łatwowierności ludzkiej. Między innymi naciągnął on biednego stażnika miejskiego, Iwanyka na 50 zł., za co obiecał mu dać rewolwer i futro. W czasie konfrontacji z Iwanykiem, który stwierdził, że wręczył oszustowi 5z zł., ten pełen tupetu ważył zdanie: „trzeba nie mieć Boga w sercu, by tak twierdzić". Oszusta aresztowano.

Kalendarzyk karnawałowy

14. II. 1935 Rada Adwokacka i Stowarzyszenie Pań, niesienia pomocy wdowom i sierotom po adwokatach; urządzają raut w salach Kasyna i Koła Art. Literackiego, Lwów Akademicka 13; z wesołym programem. — Początek o godz. 21-ej.

16.II. 1935. Bal Ormiański w salach Kasyna i Koła L. A. Początek godz. 10 wieczór. 10808

16. 2. „Czarna Kawa" **Młodzieży Wszechpolskiej** w II. Domu Techników — orkiestra Wójcika.

17. II. 1935. Kasyno i Koło Lit.-Art. Popołudniowy Dancing Bridge (five o'clock) od godz. 17-ej.

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Las. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

2. III. 1935. P. KI A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

KOMUNIKATY

ODCZYT O. JACKA WORONIECKIEGO pt. Czcigodny O. Fabjan Maliszowski i najnowsze polskie procesy beatyfikacyjne, odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 12-ej w sali Collegium Maximum (Nowy Uniwersytet). Bilety do nabycia Bibljoteka Religijna, Rutowskiego 5. młodzieży zwłaszcza tej, któraby w tem

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że odczyt p. t. „Rola rodziców przy wyborze zawodu dzieci" wygłosi H. Słoniewska w piątek, 15 bm. o godz. 17 w sali przy ul. Bourlarda 5. II p.

ABITURJENTKI ZAKŁADÓW IM. ZOFJI STRZAŁKOWSKIEJ urządzają w sobotę, dn. 16 lutego br. Zabawę z tańcami w auli Zakładów przy ul. Zielonej 22. Zaproszenia można otrzymać w Kierownictwie Zakładów.

Z WYDAWNICTW

DOBRE PISMO. Z przyjemnością bierze się do ręki nowy, lutowy numer miesięcznika „Tęcza", wydawanego przez Zakłady św. Wojciecha w Poznaniu.

Układ numeru estetyczny i naogół dobrze zmontowany, obejmuje cały szereg dziedzin naszego życia intelektualnego, podając z zagadnień religijnych, społecznych, kulturalnych i ekonomicznych ciekawe i poważne prace znanych publicystów i literatów. Obok tego znajdujemy bogaty dział literacki (zwłaszcza świetny wiersz Iłłakowiczówny z „Opowieści o moskiewskiem męczeństwie") i ciekawie pomyślany cykl „przeglądów" życia wydawniczego, religijnego, naukowego, artystycznego i t. d. dający nam w oryginalnej formie syntezę nowych zdobyczy i aktualnych przemian w tej dziedzinie.

„Tęczę" nabyć można w kioskach, księgarniach, u kolporterów lub wprost w administracji — Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Kronika krakowska

Groźny pożar w Prądniku Czerwonym

Straż pożarna została zaalarmowana o groźnym pożarze, jaki wybuchł w Prądniku Czerwonym, oddalonym o 3 klm. od Krakowa. Przybyłe na miejsce dwa plutony zastały dom gospodarski Franciszka Kuciewicza w płomieniach, przyczem wobec silnego wiatru ogień groził przerzuceniem się na sąsiednie budynki. Po dwugodzinnej akcji ratowniczej zdołano zabezpieczyć wieś przed zniszczeniem, jedynie spłonął dom gospodarski z plonami i urządzeniem.

13-LECIE PONTYFIKATU PIUSA XI. obchodził Kraków we wtorek, 12 b. m. o godz. 9 rano Ks. Biskup Rospond celebrował w Bazylice katedralnej na Wawelu pontyfikalną Sumę przy udziale licznych przedstawicieli władz oraz organizacyj katolickich. Przez godzinę rozlegały się dźwięki Zygmunta.

POCIĄG POPULARNY DO ZAKOPANEGO wyjedzie z Krakowa w sobotę, 16. b. m. o godz. 14.50, powrót w niedzielę o 20.15. Proponowana wycieczka na płdn. stronę Tatr na zawody F. I. S. nie dojdzie do skutku z braku odpowiedniej ilości zgłoszeń.

ZGINĘŁA 16-LETNIA DZIEWCZYNA. Helena Garlej, pielęgniarka klinik uniwersyteckich, zawiadomiła policję o tajemniczem zniknięciu jej 16-letniej siostry, Józefy. Przybyła ona w dn. 2 bm. do Krakowa, celem wyszukania sobie pracy. Nazajutrz wyszła z domu i do dnia 12 bm. nie wróciła.

NADUŻYCIA W DYWIZJONIE SAMOCHODOWYM

Franciszek Toporczyk, sierżant, pełnił od kilku lat służbę w I. Dywizjonie samochodowym w Krakowie na Dąbiu. W czasie służby popełnił on szereg nadużyć, przywłaszczając sobie części motocykli, samochodów, przyczepkę motocyklową i t. d. Wczoraj miała się odbyć przeciw niemu rozprawa, jednak celem uzupełnienia pewnych szczegółów w związku z aktem oskarżenia, odroczono ją do 22 bm.

NA 1½ ROKU WIĘZIENIA został zasądzony Jan Chechlowski, rzeźnik z Piasków Wielkich. W lipcu ub. r. doszło między nim a Józefem i Karolem Dońcami do sporu na tle majątkowem, przyczem wojowniczy mistrz noża pobił dotkliwie Dońców. Żona Chechlowskiego została skazana na rok więzienia za namówienie męża do pobicia Dońców.

WYROK NA PODPALACZY. Wczoraj zapadł wyrok w sądzie krakowskim w procesie 15-letniego Franciszka Federygi i jego matki, Marji, oskarżonym o rozmyślne podpalenie domostwa na wsi, celem uzyskania asekuracji. Na podstawie werdyktu przysięgłych trybunał zasądził chłopca na dom poprawy, zawieszając mu wykonanie kary na 2 lata, zaś matkę na 1½ roku, z zawieszeniem kary na 4 lata.

—x—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 14. 2. „To więcej niż miłość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"
APOLLO: Rodzina Rotszyldów.
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge"
KINO-REWJA „BAGATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego ! film: Wrogowie małżeństwa.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule"
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Maharadża Rampuru" (Borys Karloff).
SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".
SZTUKA: Rewolucja z blechu.
PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje. z Lodą Halama, Eug. Bodo.
ŚWIT: Chłopcy z placu broni".
UCIECHA: „Kleopatra"
WANDA: „Muszę być młody" (Liana Haid).
ZORZA: Parada rezerwistów.



Pogrzeb pięciu ofiar lawiny śnieżnej w St. Anthönien (Szwajcarja.

„Był to wielki drab..."

Wiersz z „Kurjera" z przed 100 lat

W „Kurjerze Lwowskim" z datą 13 sierpnia 1848 roku ówczesny jego redaktor Grzegorz Rozumiłowski zakończył swoją tygodniową kronikę oryginalnym wierszem, poświęconym niejakiemu **Audykowskiemu.** Ów Audykowski „oficjalista ekonomiczny" przy szpitalu św. Łazarza we Lwowie w rocznicę śmierci ówczesnych męczenników Teofila Wiśniowskiego i Kapuścińskiego wpadł do kościoła, gdzie za obu straconych odbywało się żałobne nabożeństwo, rozbił katafalk i usiłował przerwać mszę św., krzycząc pod adresem celebrującego ją ks. Kinzla: **„kiedy za wisielców nabożeństwo chce odprawiać, to niech sobie szubienicę, ale nie katafalk w kościele postawi!".**

Oburzenie na niesłychany postępek Audykowskiego było w mieście — rzecz jasna — ogromne. Najdobitniejszy wyraz temu dał Rozumiłowski, który nazwawszy And. **„trupożercą"** (z racji jego zajęcia przy szpitalu) i **„wyrodkiem narodu polskiego"**, takimi z nim się rozprawił rymami:

„Muzo chciej mi grać, by wyrodną
nać **buk'em z góry prać,**
Tysiąc kolek dać, **włosy ze łba rwać**
i za miasto gnać!
Lecz to mało tak, bo na zemsty znak,
zetrzeć go na mak!
Potem ubrać w frak, ręce związać
wspak, **fiu!** i wprost **na hak!**
Takich **łotrów** szmat, taki nędzny
gnat! **dziadom bułki kradł!**
Dzisiaj ten **psu brat,** spłodzon z samych zdrad, jest powodem zwad;
Lecz **wyrodku** ty, tobie wszystkie
kły, wybijemy my!
Dzieci wspomną wżdy: Andykowski zły, zginął tak jak kpy!
Był to **wielki cap,** jeszcze większy
gap, a **największy drab;**
Więc go bracie grab, choć za kołnierz
złap i uwędź na schab!
Albo wiecie co, niechaj stanie kto, **da**
mu na pysk sto;
Jak mu będzie mdło, zrobim z nim
wio, wjo, aż **na piekła dno!**
Albo by go **struć,** trzeba nam go
szczuć, choćby **krwią miał pluć!**
Tak jak szydłem kłuć, tak jak żywcem wżuć i **bebechy pruć!**
Bo kto hańbi ród, niech ginie jak but,
requie caput!".

Forma wiersza wprawdzie nieco szwankowała ale intencja była piękna. No a dobór i soczystość wyrażeń nie na żarty rozgniewanego redaktora może wprowadzić w podziw: nie wiele widać przed stu laty robiono ceremonji z takim typm, jak ów Audykowski, co to „dziadom bułki kradł"... t. u.

Na fali dnia

Niestety — jeszcze o Srulku

Była swego czasu na tem miejscu mowa o pewnej audycji radjowej p. Ady Arct, dotyczącej historji skrzywdzonego Srulka i szlachetnego Franka. Ową może najszlachetniejszą w intencjach, ale zgoła niefortunną w efekcie audycją, zajął się ostatnio „Przewodnik Katolicki", zamieszczając dalszy ciąg życia małego Srulka, pióra jednego ze swych czytelników.

Fantazja ta nie brzmi jednak tak bardzo fantastycznie:

„Minęło kilkanaście lat. Z małego Srulka wyrósł wielki Srul. Ożenił się z piękną Salcią i miał dwoje milych bachorków. Nie stał już teraz z pudełkiem u bramy polskiej szkoły, lecz z zarobionych pieniędzy otworzył sobie w pobliżu sklep. Dobrze mu się wiodło, kupowali u niego żydzi i chrześcijanie, bo tak już przywykli od młodych lat, od czasów szkolnych. Od dobrobytu przybyły pani Salci dwie pulchne bródki, pan Srul zrzucił chałat i przebrał się po europejsku, a dwa bachorki chodziły do gimnazjum; jeden miał uczyć się na doktora, a drugi na adwokata.

W pobliżu miał sklep ojciec naszego Franka. Im lepiej wiodło się Srulkowi, tem gorzej wiodło się jemu, aż wkońcu musiał zamknąć swój handelek, towary poszły na licytację, a większą ich część kupił tanio sąsiad, pan Srul. Od zgryzoty stary ojciec umarł. Franek nie mógł znaleźć pracy, więc poszedł w świat do Francji. Tam najadł się głodu i nędzy i napił się łez tęsknoty za ojczyzną. Siostra Zosia została także bez dachu i bez chleba. Więc poszła w służbę. A że pan Srul miał dobre serce, więc dał jej miejsce u siebie; być może, że wspominał jeszcze stare buty, które mu ongi darował Franek.

Odtąd służąca Zosia sprzątała w handlu pana Srula, pomagała w kuchni pani Salci, a za dwoma bachorkami nosiła torby z książkami do szkoły, bo chłopięta były słabe w krzyżach, w domu zaś układała im kędzierzawe włoski w piękne pejsy około uszu.

Minęło znowu kilkanaście lat. Starszy bachorek nazywał się teraz dr. Jerzy Zamarstynowski i miał rangę oficera w żydowskiem wojsku Trumpeidor. Młodszy nazwał się dr. Zdzisław Łyczakowski i miał pójść do dyplomacji.

A Franek zawsze jeszcze pracował w kopalni w Francji, a Zosia zawsze jeszcze była służącą."

Autor zwraca się do p. Ady Arct z propozycją odczytania tej powiastki przy najbliższej audycji dla dzieci, rezygnując przytem z wszelkiego honorarjum. Słuszna propozycja: na terenie szkół (w świetlicach) „Przewodnik Katolicki" jest zakazany, radjo nie.

TADDY.

OSZCZĘDNA ŻONA. Pani Bombelkowska jest bardzo oszczędna. Kiedyś mąż jej mówi:

— Muszę sobie kupić nowy parasol. Stary już jest taki zniszczony, że trzeba go wyrzucić.

— Wyrzucić! Zazar wyrzucić! — odpowiada pani Bombelkowska — Szkoda; Możesz go jeszcze doskonale nosić w domu.

SPRAWY AKADEMICKIE

Redakcja urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19—20 przy ul. Łozińskiego 7. — Tel. 2-45.

Z Młodzieży Wszechpolskiej

W czwartek, 7 bm. odbyło się zebranie sekcji medyków oraz sekcji prawników Czytelni Akadem., zebranie to poświęcono sprawom organizacyjnym.

W piątek, 8 bm. na Plenarnem Zebraniu Młodzieży Wszechpolskiej referat pt. „Prądy w dzisiejszym katolicyźmie" wygłosił ks. prof. dr. Aleksy Klawek. Referatu, ujmującego w posób naukowy, a z drugiej strony w popularnej formie prądy, nurtujące dziś w katolicyzmie ze szczególnem uwzględnieniem zagadnien społecznych, wysłuchała, z wielkiem zainteresowaniem i skupieniem, licznie zgromadzona młodzież. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu Młodych.

W środę, 13 bm. odbyło się zebranie sekcji Koleżanek.

Dziś w czwartek, 14 bm. odbędzie się w Czytelni Akademickiej zebranie sekcji prawników. Obecność obowiązkowa.

W piątek, 15 bm. na Zebraniu Plenarnem w Czytelni Ak. **p. poseł Berezowski** wygłosi referat na temat: **„Główne zasady naszej polityki wewnętrznej"**.

W sobotę, 16 bm. odbędzie się w II. Domu Techników **„Czarna Kawa"**, karnawałowa impreza Młodzieży Wszechpolskiej. Początek o godz. 21.30: Orkiestra Wójcika:

ECHA KARNAWAŁOWE.

W sobotę 9 bm. w salach Kasyna oficerskiego 40 p.p. odbyła się zabawa Bratniej Pomocy Ak Med. Wet. Zabawę zaszczycili swą obecnością JM P. Rektor Moraczewski, Prof. Dr. Trawiński, Doc. Dr. Mglej i Dr. Grycz. jako przedstawiciele grona profesorskiego, oraz p. płk. Gigel Melechowicz d-ca 40 p.p. z małżonką, oraz cały szereg innych osobistości. Wytworzenie miłego nastroju jest w dużym stopniu zasługą „Wesołej piątki". Zabawa ta udała się pod każdym względem dosknale; należy się za to uznanie Komitetowi.

Komunikaty

KURS IDEOLOGICZNY A. K. WE LWOWIE. W drugiej połowie lutego br. odbędzie się we Lwowie w sali parafjalnej św. Marji Magdaleny (ul. Leona Sapiehy 10) kurs ideologiczny A. K..

Wykłady odbędą się w następującym porządku:

Dnia 18 lutego (poniedziałek) Ks. Prof. Karol Csesznak: „Chrystus a kościół".

Dnia 19 lutego (wtorek) Ks. Prof. Dr. Jan Montalbetti: „Kościół jedyny nauczyciel prawdy".

Dnia 20 lutego (środa) Ks. Dr. Adam Gerstmann Prof. U. J. K. „Rząd dusz w kościele" (Ustrój kościoła).

Dnia 25 lutego (poniedziałek) Ks. Kanonik Dr. Gerard Szmyd: „Chrystus w parafji".

Dnia 26 lutego (wtorek) Ks. Dr. Piotr Stach, Prof. U. J. K.: „Powszechność kościoła" (misje).

Dnia 27 lutego (środa) Ks. Dr. Adam Gerstmann Prof. U. J. K.: „Kościół a państwo".

Początek wykładów punktualnie o godzinie 7 wieczorem.

Czytelnia Akademicka wzywa młodzież interesującą się sprawą Akcji Katolickiej — do wzięcia udziału w kursie.

Dnia 2 marca br. Wieczór Gascoński w salach hot. Europejskiego.

Dnia 3 marca br. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

AUTENTYCZNE

W jednym z zakładów Akademji Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie odbywała się 12 bm. o godz. 10 rano pokazowa lekcja prawidłowego karmienia zwierząt. Studentom pokazano m. in. dwa cielątka ze smakiem spożywające obfitą karmę z pełnego żłobu.

— Co to jest? — spytał oprowadzający studentów.

— Legjon Młodych! — zabrzmiała chóralna odpowiedź.

Walne Zgromadzenia

Weszliśmy już w okres walnych zgromadzeń i wyborów do władz towarzystw akademickich. Dziś **w czwartek, 14 bm.** odbędzie się **walne zebranie Bratniej Pomocy Stud. Ak. Med. Wet.**, na którem równocześnie zostaną przeprowadzone wybory.

W przyszłym tygodniu odbędzie się **w środę, 20 bm. Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Stud. UJK. w sali XIV** (stary gmach) UJK. o godz. 19-tej.

Sanacja już od kilku tygodni prowadzi oszczerczą kampanję przeciw zarządowi Bratniej Pomocy i przygotowuje się zarówno do Walnego Zgromadzenia, jak i do wyborów. Cała polska młodzież akademicka, mając aż nadto wyrobiony sąd o Legjonie Młodych, który zamierza odegrać pewną rolę na terenie akademickim, swą postawą zarówno na Walnem zgromadzeniu, jak przy wyborach wykaże jeszcze raz, że ludzie z pod znaku czerwonej płachty nie mają i nie będą mieć nic do powiedzenia w życiu akademickim.

W najbliższych dniach zostanie przez J. M. Rektora ogłoszony kalendarz wyborczy. Na łamach „Kurjera" będą podawane wszelkie wiadomości i informacje o wyborach.

W piątek, 22 bm. odbędzie się **Walne Zebranie Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej.** Bliżej zajmiemy się niem w następnych sprawach akad.

Piątek 15. II. 1935 godz. 19-ta	ZEBRANIE PLENARNE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ z referatem posła Z. Berezowskiego p. t.: Główne zasady naszej polityki wewnętrznej	Sala Czytelni Akademickiej Łozińskiego 7

Przed wyborami do Bratniej Pomocy Stud. Ak. Med. Wet.

We czwartek 14 bm. odbędzie się Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Stud. Ak. Med. Wet., które ma osądzić pracę ustępującego Zarządu z kol. Marjanem Wisłockim, jako prezesem, na czele. Zarząd Twa może być dumny, że potrafił w tak ciężkich czasach ogólnego zubożenia i mimo obcięcia wszelkich subwencyj — podwoić świadczenia członkom Bratniej Pomocy, stworzyć nowe źródło pomocy młodzieży, zwłaszcza tej, która najwięcej tego potrzebuje, by w ten sposób dopomóc jej do ukończenia studjów. W nowych warunkach prawnych, przy równoczesnem podwyższeniu opłat akademickich — grozi powolne, lecz konsekwentne wynarodowienie, zmniejszanie się z roku na rok elementu polskiego na korzyść destruktywnego elementu żydowskiego. Zaszczytną zasługą ustępującego Zarządu Twa jest, że w roku sprawozdawczym, dzięki wydatnej pomocy Twa procent skreślonych studentów jest minimalny.

Oprócz niesienia pomocy materjalnej staje Zarząd przed walnem zebraniem z dużym dorobkiem moralnym. Lecz mimo tych zasług, ma zarząd swych wrogów, którzy rekrutują się z członków osławionego Legjonu Młodych. Sanacja nie może przeboleć, że ludzi ideowych, bezinteresownych, poświęcających swój czas dla pracy społecznej, dostarcza jedynie młodzież narodowa, której kupić w żaden sposób nie można. Nie rezygnuje więc z żadnej okazji, by położyć swą brudną łapę na Towarzystwie. Ponieważ jednak do tego nie może użyć Legjonu Młodych, który już tyle razy swych protektorów skompromitował i który cieszy się niepochlebną sławą w opinji młodzieży, postanowiła użyć wypróbowanego sposobu: **przysłonić przyłbicę i odgrywać rolę „bezpartyjnego rzeczowca"**, by wywieść w pole młodzież, czasami krótkowzroczną, uczciwą i dlatego wierzącą w uczciwość innych.

A jak ta uczciwość sanacji wygląda, mieliśmy sposobność niejednokrotnie się przekonać.

Szczęście chciało, że mimowolnym świadkiem rozmów, jak ta uczciwość ma wyglądać, był jeden z naszych kolegów. Gdzieś postanowiono „odegrać się" przy wyborach do Bratniej Pomocy. Ale jak to zrobić, kiedy się nie ma ludzi do tego? Uradzono, by wywieść w pole naiwnych „endeków" i nabrać ich na „bezpartyjny klub (Legion Młodych). Zwołano 9. 2. na godz. 13.30 do sali prof. Niemczyckiego „poufne" (?!) zebranie. Przedtem wysłano emisarjuszy w teren, by obiecując pewne godności w Zarządzie niezrzeszonym w związkach politycznych członkom Bratniej Pomocy, skaptować ich, dla planów „bezpartyjnego klubu" i w ten sposób zyskać sobie na czas wyborów ludzi nieprzewidujących ukrytych planów sanacji. Zebrało się tedy dziesięciu tych panów o godz. 14.15 i radzono jak wygrać wybory i nad tem, jak ma wyglądać skład przyszłego Zarządu? Największy kłopot sprawiła im osoba prezesa, bo nie znaleźli ani jednego odpowiedniego człowieka.

Dalej radzono nad v-prezesami i składem zarządu. W tych obradach przeszkodził im jeden z kolegów, który zaintrygowany głosami w sali wszedł, by zbliska się przysłuchać naradom. Na widok niespodziewanego gościa wszyscy oniemieli. Po chwili dopiero najpocieszniejsza figura w pumpach przemówiła, oświadczając, „że jest to poufne zebranie", na którem nikt z poza ich grona nie może być obecny: Na zapytanie, czy na Uczelni są jakieś poufne organizacje, zaczął się ów mały pan jąkać i odrzekł, że jest to poufne zebranie chóru(?)

Jak widać z powyższego, cel sanacji jest jasny i uczciwość ich zarysowuje się wyraźnie. Chodzi teraz o to, jak młodzież się do tego ustosunkuje. Nie ulega wątpliwości, że młodzież przejrzała już ukryte cele „bezpartyjnego" klubu i nie da się wywieść w pole hasłami, wysuwanemi rzekomo przez ludzi apartyjnych oraz odpowiednio się ustosunkuje do panów, którzy nie mają cywilnej odwagi wystąpić do walki z podniesioną przyłbicą i wstydzą się przyznać do swej własnej ideologji.

Pamiętamy wszyscy, jak to przed trzema laty na naszej uczelni sanacja zmieniła barwe i użyła argumentu apolityczności. Wybrała swych ludzi do władz T-wa i wprowadziła do ksiąg taki „bałagan", że przez 2 następne kadencie trzeba było naprawiać błędy, a epilog ich często miał miejsce w sądzie koleżeńskim, a mógł mieć w sądzie państwowym.

Czasy wyprowadzania w pole naiwnych minęły bezpowrotnie, bo młodzież już się poznała na metodach walki, używanych przez sanację i przy wyborach zajmie swą zdecydowaną postawę w stosunku do ludzi bez jasnego oblicza i wybierze zarząd narod. Tylko taki zarząd może budzić zaufanie i daje gwarancję, że to, co pokolenia całe budowały, zostanie pomnożone i umocnione. Jedynie młodzież narodowa może dać pracowników społecznych honorowych, bezinteresownych, broniących zdecydowanie charakteru polskiego Twa Bratniej Pomocy i uczelni.

* * *

Ponieważ Two ma mniej niż 200 członków, wybory odbędą się na Walnem Zgromadzeniu zwykłą większością głosów. Obowiązkiem każdego narodowca jest wziąć udział w Zebraniu, i głosować. tak, by w Zarządzie nie znalazł się nikt niepowołany.

—x—

„Snopkowskie pączki"

Dnia 10 bm. w salach Głównej Szkoły Gospodarczej Żeńskiej w Snopkowie odbył się tradycyjny karnawałowy wieczór taneczny. Ściśle wyrażając się było to raczej popołudnie. Mimo że na zabawie oficjalnie obowiązywała prohibicja na sali niepodzielnie panowały wesołość i humor, co — być może — było wynikiem oberków i sztajerków, lub też daru przewidywania płci, zwanej brzydką, która w tym wypadku wbrew zasadzie, okazała wielką zapobiegliwość. Obiecane, a umieszczone nawet w tytule zabawy „pączki", — nie cieszyły swym widokiem oczu gości, a co dopiero mówić o ich żołądkach. Mogłyby może wiele o nich powiedzieć gospodynie, gdzie zaś musieli się zadowolić tzw. „pączkami", które nie wiadomo, czy spowodu ogólnie panującego kryzysu, czy też spowodu wszczepionej w Snopkowie, tak cennej zresztą zalety, szczędności, — zewnętrzną swą formą przypominały niewinne „knedelki".

Mimo tych wszystkich niedociągnięć, które z innego punktu widzenia mogłyby być zaletami, — „herbatka taneczna z pączkami" pozostawiła w pamięci licznych gości mile wrażenia, jakoteż i nadzieję, że w niedalekiej przyszłości gościnny „Snopków" znów otworzy dla nich swe wrota.

Z życia Akademickiego Krakowa

REKLAMACJE PRZEDWYBORCZE W BATNIAKU. Po wystawieniu list wyborców w Bratniej Pomocy okazało się, że w spisie brakło aż 187 (!) nazwisk, m. in. czołowego kandydata listy narodowej oraz szeregu dalszych kandydatów tej listy oraz innych członków. Wyszło także na jaw, że wpis członków od nru legitymacji 1120 do 1180 uskuteczniony został **po terminie** i w sposób tajemniczy.

ODCZYT PROF. LUTOSŁAWSKIEGO. Staraniem Koła Polonistów S.U.J. wygłosił prof. Winc. Lutosławski odczyt o Platonie, jego życiu, legendzie, dziełach i wpływie. Licznie zebrana publiczność słuchała z zachwytem pięknego odczytu.

W najbliższym czasie w Kole Polonistów odbędzie się **wieczór poezji ruskiej**, wieczór recytacyjny **Jalu Kurka** i **Marji Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej** oraz odczyt prof. **Witolda Klingera** z Poznania o sprawie Brzozowskiego.

WIECZÓR ŻYWEGO SŁOWA. Odbył się wieczór recytacyjny pt. „Trzej wieszczowie Młodej Polski" (Kasprowicz, Wyspiański i Miciński). Recytował lektor dr. Wł. Dobrowolski i członkowie Koła Przyj. Żyw. Słowa U.J. Koło to pracuje wytrwale nad kultem słowa polskiego.

KARNAWAŁ. Wśród mnóstwa zabaw akademickich na pierwszy plan wysunął się wielki **bal medyków**, pod protektoratem J. M. Rektora Kaziarskiego, dalej tradycyjna **wieczornica podhalańska** Akad. Związku Podhalan, zabawa **historyków** (duża frekwencja grona profesorskiego). W każdą środę odbywają się dancingi **„Młodzieży Wszechpolskiej"** w Starym Teatrze. Pozatem do udanych zabaw należą: Miechowiaków, Tarnowiaków, rusycystów.

ZABAWA KOŁA POLONISTÓW. W sobotę, 16 bm. odbędzie się w salach własnych przy ul. Podwale 7 il p. zabawa Koła Polonistów S. U. J. Orkiestra doborowa.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Polski bilans handlowy w r. 1934

Obliczenie wysokości wymiany towarowej **Polski** z państwami zagranicznemi za rok 1934 wykazały że w stosunku do **krajów europejskich** Polska posiadała w roku ubiegłym **dodatnie** saldo wymiany handlowej w kwocie 338,7 milj. zł.

Natomiast z **krajami pozaeuropejskiemi** wymiana handlowa Polski wykazała saldo **ujemne** w wysokości 161.8 milj złotych.

Zaznaczyć należy, że najbardziej dodatnie dla Polski saldo wymiany handlowej wykazuje obrót handlowy z **Anglja** (105.7 milj. zł), Z innych krajów europejskich w dalszej kolejności wymienić należy: Niemcy. Belgię, Szwecję, Danję, Austrję, Czechosłowację, Irlandję. Finlandję i Rosję Sowiecką.

Z krajów europejskich najbardziej ujemne dla Polski saldo dają obroty towarowe ze Szwajcarją, następnie z Francją.

Wśród krajów zamorskich **najbardziej niekorzystnie** kształtuje się dla Polski wymiana towarowa ze Stanami Zjedn. A. P. (ujemne saldo wynosi 98 milj. zł). Na dalszych miejscach stoi: Australja Indje Brytyjskie, Indje Holenderskie, Egipt i Argentyna. Brazylja oraz kraje środkowo - amerykańskie.

Dodatnie saldo wymiany towarowej Polski z krajami zamorskiemi wykazuje obrót towarowy z Północną Afryką Francuską, z Chinami, Palestyną oraz Cyrją.

Kronika gospodarcza

— Władze administracyjne wydały doniosłe przypomnienie o **kalkulacji cen węgla w sprzedaży detalicznej.** Zysk detalisty nie może przekraczać w żadnym wypadku 20 proc., przyczem do cyfry tej wliczone mają już być koszty przewozu z wagonów kolejowych do miejsca sprzedaży detalicznej

— Związki właścicieli nieruchomości sporządziły ciekawe statystyki obrazujące dochodowość **nieruchomości w całym kraju.** Posesje mieszkalne podpadające pod przepisy Ustawy o Ochr. Lot., przynoszą całej Polsce 700.000.000 złotych rocznie. Dużą część tych sum pochłaniają remonty, których roczny koszt obliczany jest przez kamieniczników na 250.000.000 zł.

— Urzędy Skarbowe w Warszawie mając na uwadze ciężką sytuację finansową niektórych płatników podatku wojskowego stosują daleko idące **ulgi przy spłacie** tego podatku. Mniej zamożnym płatnikom podatek rozkładany jest na drobne 5-złotowe raty miesięczne. Prawdopodobnie i lwowskie urzędy skarbowe zastosują te ulgi.

— Związek izb rzemieślniczych podjął starania na terenie Ministerstwa Przemysłu i Handlu o wydanie nowego zarządzenia **obniżającego opłaty za wydawanie świadectw** ukończenia nauki, oraz zniesienia opłat za uwierzytelnianie, jak i wydawanie świadectw stwierdzających przebyty czas nauki.

Izby rzemieślnicza ustaliły, iż za rejestrację umów o naukę w rzemiośle pobierana ma być przez samorząd rzemieślniczy opłata w wysokości 1 zł. od zarejestrowanej umowy.

Na jak niskim poziomie gospodarczym układa się życie na ziemiach wschodnich Polski dowodzą tego transakcje, zawierane w puszczy Hołubickiej. Można tam nabyć drzewo, płacąc 1 zł. **za cały wóz.**

W pierwszych dniach marca ma odbyć się zjazd Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, do którego należą wszystkie chrześcijańskie organizacje w kraju.

Zjazd poświęcony będzie głównie sprawom podatkowym oraz kwestjom administracyjnym regulowania cen.

Rzemiosło... zdało egzamin

(g) Na jednem z posiedzeń komisji budżetowej Sejmu p. poseł Czernichowski (BB.) wygłosił przemówienie na temat położenia gospodarczego, w którem między innemi czytamy dosłownie:

— „W wyborach do Izb Rzemieślniczych rzemiosło złożyło egzamin swej dojrzałości społecznej i gospodarczej, odsuwając się od wpływów politycznych i wysyłając do Izb Rzemieślniczych swych przedstawicieli nie według klucza politycznego, jak dotychczas to miało miejsce, a dobierając ich spośród swych najlepszych i najbardziej przydatnych do pracy w samorządzie działaczy. Przez tę najprostszą drogę osiągnięto jedną wspólną listę bez marnowania energji na walkę wyborczą. Odnowienie składu Izb, przy tak rozumnym doborze radców, rokuje nadzieję korzystnej pracy izb rzemieślniczych w bieżącej kadencji."

Czy naprawdę p. Czernichowski wierzy w to, co mówi. Czy rzemiosło miało wogóle jakikolwiek wpływ na wybory do Izb Rzemieślniczych? Zapytajmy o to przedewszystkiem p. radcę wojewódzkiego Kasztelewicza, a ten (o ile zechce) odsłoni nam tajemnicę wyborów. Zapytajmy panów z ul. Sykstuskiej, zapytajmy p. Pammera, czy rzemiosło decydowało o nominacji panów: Höflingera, Matzkego i innych „rzemieślników"?

Nie rzemiosło „złożyło egzamin", gdyż do egzaminu nie zostało dopuszczone, lecz zdały go władze nadzorcze, koła BB, p. S. Gutkowski i zaprzysiężeni „patronowie".

Tak działo się w Tarnopolu, tak w Stanisławowie... w całej Polsce.

Należy powiedzieć prawdę...

—x—

Nowe podatki

Rada Ministrów uchwaliła ostatnio a częściowo wniosła do Sejmu szereg projektów ustaw podatkowych. I tak projekt o **nadzwyczajnym** dodatku do podatków podwyższy dodatek popierany do **podatków pośrednich, spadkowego** i od **darowizn**, z dotychczasowych 10 proc. do 15 proc.; natomiast w niezmienionej wysokości (10 proc.) pozostaje dodatek, pobierany od podatków pośrednich i opłat stemplowych.

Wpływy z tego źródła zostały już objęte nowym preliminarzem budżetowym na rok 1935-36; mają one dać — 69.860 tys. zł. czyli 23 miljonów więcej niż dotąd. Ustawa ma wejść w życie z dniem 1 kwietnia.

Następnie uchwalono (również przewidziane w nowym budżecie) projekty ustaw o opodatkowaniu **kwasu węglowego**, używanego głównie (w 85 proc.) do wyrobu wody sodowej i innych wód gazowych. oraz do nasycania t. zw. napojów chłodzących i sztucznych wód mineralnych, stawką 40 gr. od 1 kg., oraz o opodatkowaniu **cukru skrobiowego** tj. syropu ziemniaczanego i glukozy. Podatek będzie wynosił 15 zł. od 100 kg.

O zmianie niektórych postanowień ustawy o **podatku dochodowym** i projekcie nowej ustawy o **podatku gruntowym** donosiliśmy już poprzednio.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na Giełdzie obroty w życie, pszenicy, jęczmieniu, grochu, koniczynie, mące i otrębach. Jęczmień nieco potaniał, w innych artykułach ceny niezmienione.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna

Nadal bez popytu.

Dolar poza Giełdą zł. 5.30.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe **w** hurcie **2.30 zł**, w detalu **2 60 zł.**

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt. 2.10 zł., detal **2 40 zł.**

Mleko litr hurt **16 groszy detal 18** gr., we flaszkach w sklepach **22 gr., na** wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa **5.50 zł., detal 9.5 gr.**

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.27 — 5.28 zł. giełda prywat. notowała dolar 5.32 zł, — 5.30 zł., dolar złoty 8.92 zł., funt szterling 25.90 zł., frank franc. 35.00 zł., gulden hol. 3.56 zł., lej rum. 34.00—35.00 zł., marka niem. 1.72½ zł., szyling austr. 99½—100 zł., lir włoski 45.75 zł., korona czeska 21.90 zł., frank belg. 24.65 zł.

Giełda warszawska

Warszawa 13. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·90
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·50
5 proc. poż. kolejowa	63·50
6 proc. poż. dolarowa	78.25
4 proc. poż. dolarowa	54·40
7 proc. poż. stabilizacyjna	72·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·60	Praga	22·13
Gdańsk	172·81	Paryż	34·93
Holandja	357·80	Szwajcarja	171·45
Londyn	25·92	Włochy	45·05
N. Jork	5·31	Berlin	212·60

Giełdy zagraniczne

Londyn. 13. II. 1935

N. Jork	4·88	Zurych	15·11
Paryż	74·15	Praga	117·25
Berlin	12·19	Sztockholm	19·40
Amsterdam	7·24·5	Hiszpanja	35.78
Bruksela	21·97	Wiedeń	26·31
Rzym	57·56	Warszawa	25·93

Paryż. 13. II. 1935

Londyn	74·15	Praga	63·40
N. Jork	15·19	Bukareszt	15.20
Bruksela	353·75	Berlin	608.
Rzym	128·87	Hiszpanja	207·25
Zurych	490·65	Amsterdam	1024

WANDA GILOWSKA 11

„Chemja i miłość"

Kiedyś Irenka wyjątkowo miała wolne popołudnie i cały wieczór. Postanowiła poświęcić ten czas Krzysi i Przyjaciółce. Jakież jednak spotkało ją rozczarowanie, kiedy przy podwieczorku nie zastała w jadalni nikogo. Zapytała o to służącej — Mała u koleżanki, a pani doktorowa już znowu gra, — padła złośliwa odpowiedź. Irenka zaczęła obserwować dom w którym pani gra. I rzeczywiście spostrzegła odrazu wiele rzeczy, które dawniej nie miały miejsca. Przedewszystkiem źle posprzątane mieszkanie, kwiaty nie podlane, ze smutnie zwieszonemi liśćmi, a w flakonach niezmieniona woda cuchnęła na odległość. Zaraz zabrała się do jednego i drugiego.

Podczas zmieniania wody w kuchni, kucharka zaczęła ją bawić rozmową. — Nasza pani, jak gra, to świat cały jej nie obchodzi. Dziś nawet pożyczyła se odemnie pieniądze. „Może masz tam Kasiu jakie drobne?" Ja już wim, co to znaczy. Wszystko przegrała. Teraz zaczynie się na kredyt, branie po sklepikach, żeby pan mecenas nie wiedział. Gorsze gotowanie i piekło w domu. To je fajna checa, to kobiece granie w karty" Dalszą część gadania Kasi przerwał dzwonek. Mecenas przyszedł.

— Krzysia jest? — zapytał.

— Nima — odpowiada Kasia. — Pani doktorowa miała ją zaprowadzić do państwa Remerów, a stamtąd przyprowadzi Krzysię bona. Czy podać herbatę?

Nic nie odpowiedział.

Irenka nie chcąc słuchać spraw, może ukrywanych celowo przed nią, wyszła niosąc flakony do jadalni.

— O ,pani w domu? Dobry wieczór — powiedział zdejmując dopiero teraz kapelusz i palto. Widocznie pierwotnie nie miał zamiaru zostać.

— Proszę mi dać herbatę — zwrócił się do Kasi. Wszedł za Irenką do jadalni. Kilka razy rzucił ukradkowe spojrzenie na nią, jakby pytając; czy ty już wiesz o wszystkiem, co się tu dzieje? Czy tylko udajesz? A widząc, że Irenka ustawiwszy kwiaty zmierza do swego pokoju, podszedł do niej.

— Nawet się pani przywitać ze mną nie chce?

— Owszem, tylko odniosłam wrażenie, że pan mecenas spieszy się, więc nie chciałam przeszkadzać.

Delikatna odpowiedź Ireny, potwierdziła jego domysły. Chwilę namyślał się co zrobić, potem powziął widać jakąś decyzję, gdyż pocałowawszy ją w rękę poprosił by usiadła.

— Panno Irenko, zna pani moją żonę — ciągnął — jest to kobieta o wybitnej inteligencji — pewnie miała już pani możność skonstatować to — jest to kobieta o złotem sercu, nieposzlakowanej przeszłości, lecz bez charakteru. Mówię szczerze i bez ogródek, bo wyczuwam w pani sprzymierzeńca. Otóż krótko i węzłowato, żona moja popadła w nałóg grania w karty. Wszystko co przedsięwziąłem, by ją wyrwać z tego, spełzło na niczem. Zaniedbała dom i dziecko, nie mówiąc o mnie, a przecież połączyło nas prawdziwe uczucie. Popierając propozycję mojej żony stawianą pani podczas wakacyj, zamieszkania u nas, myślałem, że towarzystwo pani wpłynie dodatnio na nią i dotrzyma słowa, grać nie będzie. Zaledwie dwa miesiące, nie całe nawet, trwała moja radość i znowu wszystko przepadło. Ona gra. Jest zarażona tym hazardem od dzieciństwa. Niema na to rady. Nie wiem czy pani wiadomo — ciągnął chaotycznie, — że ciężko szedłem przez życie od ławki szkolnej. Będąc pochodzenia włościańskiego, bez pieniędzy i protekcji skończyć prawo to naprawdę sztuka nielada.

Swego czasu udało mi się dostać kilka rentowych zastępstw i do rady nadzorczej poważnego banku dostałem się, więc dochody były kolosalne. Realizowałem każdą jej zachciankę. Urządziłem dom elegancko i wytwornie, ją ubierałem w najlepszych magazynach, biżuterję miała, jaką rzadko się spotyka, i co z tego. Zamiast zabłysnąć w świecie intelektualnym, w świecie wartościowych ludzi, ona złączyła się z takimi samymi wykolejeńcami życiowymi i zgrywa się razem z nimi po całych nocach, o świecie Bożym nie wiedząc. Moje marzenia, marzenia chłopa o pańskim domu, okazały się tylko marzeniami. W domu moim niema wymiany myśli, nie spotyka się ludzi wielkich, ludzi nauki, jest tylko kilkanaście stolików do kart, do których się z miejsca zasiada i gra bez opamiętania do rana. Po największej części nawet kolację jada się na stojąco, lub przy tym samym stoliku, żeby drogocennego czasu nie tracić. Zrezygnowałem z takich przyjęć u siebie i na podobne nie chodzę. Jednak pozostały kluby bridżowe; tam gra moja żona dzień w dzień. — Westchnął i otarł pot z czoła.

Myślałem z początku, że to przejdzie, że się opamięta, prosiłem, błagałem, lecz wszystko nanic. Jakiś obłęd grania opętał ją. Po nocach nawet przez sen mówi o kartach. A była mi ongiś wszystkiem. Dziś i ja niestety stałem się moralnem zerem. Znalazłem inną kobietę z którą mam przynajmniej tyle wspólnego, że pracuje cały dzień ze mną w kancelarji, a w puste wieczory dotrzymuje mi towarzystwa, starając się uprzyjemnić je, jak umie i może. Tylko Krzysia, moja córka ukochana, powstrzymuje mnie od ostatecznej decyzji...

— Panie mecenasie — przerwała mu Irenka. Niewiedziałam, że jest aż tak źle z pańską żoną, ale skoro mię pan wtajemniczył w tę sprawę, postaram się zrobić wszystko co możliwe, żeby ją ratować. Namyślę się tylko od czego zacząć. Jak zabrać się do tego.

— Może pani ma zamiar zapoznać się z terenem, na którym żona moja grasuje. Proszę bardzo, pójdziemy do klubu po nią, dobrze? Wracając wstąpimy po Krzysię.

— Dobrze. Za pięć minut będę gotowa do wyjścia. Słowa mecenasa ciągle brzmią w uszach Irenki, przed oczami widzi przepaść w którą Przylecka leci bez opamiętania. Króciutka drogę z domu do klubu odbywają w milczeniu.

(C. d. n.)

Nowa ustawa o kolektywizacji w Z. S. R. R.

MOSKWA, 12. 2. (PAT). Kongres udarników kolektywistów otworzył Czernow, poczem uczczono pamięć Kirowa i Kujbyszewa. Mówca stwierdził, że 80 proc. gospodarstw i 85 proc. uprawnych obszarów skolektywizowano. Czernow oświadczył, że program stalinowski o kolektywach realizuje się.

Nową ustawę ramową o kolektywizacji zreferował naczelnik wydziału rolniczego centr. komitetu partji komunistycznej, b. komisarz rolnictwa Jakowlew. Zasadniczym punktem nowej ustawy jest oddanie państwowych gruntów na których znajdują się kolektywy, do bezterminowego używania, przyczem nie wolno gruntów tych sprzedawać ani dzierżawić. Chłopi, występujący z kolektywu, nie uszczuplają jego gruntów, lecz mogą otrzymać nowy dział na wolnych gruntach państwowych. Pozatem ustawa ogranicza rozmiar indywidualnej zagrody członka kolektywu. Mówca zapowiedział że zagrody będą niewielkie a rozmiary ich ustali komisarjat rolnictwa. Natomiast nowe ulgi będą przyznane w dziale hodowlanym. Zsocjalizowane będą jedynie narzędzia rolnicze, nasiona, bydło robocze i budynki gospodarskie. Członek kolektywu będzie mógł korzystać z konia dla potrzeb osobistych.

Poza kolektywizacją znajduje się 5 miljonów gospodarstw z 25 miljonami chłopów, uprawiających gospodarkę indywidualną. Należy im ułatwić wejście do kolektywów, podobnie jak tym kułakom i ich dzieciom, którzy dotychczas uchylali się od kolektywizacji. Jako nagrodę wprowadzi się prace akordowe.

Japonja zaproponuje Sowietom zniesienie fortyfikacyj

TOKIO, 12. 2. (PAT). Dziennik „Nichi - nichi" donosi, że po oficjalnem podpisaniu układu w sprawie przekazania przez Sowiety kolei północno - mandżurskiej, co ma nastąpić w początkach marca, rząd japoński zaproponuje rządowi sowieckiemu zniesienie fortyfikacji znajdujących się w Syberji na wschód od jeziora Bajkał, wzamian za co i Japonja zredukuje do minimum swe wojska. Dziennik podkreśla, że jeżeli Związek Sowiecki propozycję tę przyjmie, to przyczyni się znacznie do utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. Rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych komentując ten artykuł, oświadczył, że dążeniem Hirota jest rozszerzenie ducha traktatu portsmeutskiego na stosunki między ZSRR a Mandżukuo. Rzecznik ten zwrócił uwagę na fakt, że traktat na zasadzie którego urzymane zostają nieufortyfikowane strefy wzdłuż granic rosyjsko - japońskich na Sachalinie i rosyjsko - koreańskich, dał dobre wyniki.

Z żałobnej karty.

ŚP. PIOTR LARISSA DOMAŃSKI

Potomek przezacnej, zasłużonej dla kraju rodziny ziemiańskiej, spokrewnionej z królewskim rodem Leszczyńskich oraz Kornelem Ujejskim, w 74 roku życia odszedł w zaświaty. Obdarzony niezwykłym talentem malarskim, rozwijał go pod okiem mistrzów krakowskiej i monachijskiej Akademji. Tworzył jedynie dla sztuki, niechętnie rozstając się z pracami swemi, toteż dzieła Jego mają wszelkie cechy natchnienia i artyzmu. Przed 6 laty pod wpływem wizji, odtworzył śmierć malarza tak zdumiewająco podobną do Jego chwili zgonu, jak gdyby sam na nie patrzył. W latach wojny idąc za nakazem głęboko zakorzenionych uczuć miłości Ojczyzny, poszedł do Legjonów i przeszedł całą kampanję w 2 p. ułanów. W czasie inwazji ukraińskiej tak wiele wycierpiał iż unikał tych koszmarnych wspomnień kompletnie zrujnowany na zdrowiu. Nie zaznał w życiu tego co się zwie szczęściem, toteż szukał samotności, malując lub pielęgnując w swej majętności róże, które namiętnie kochał. Cechowała Go wiara głęboka i tak żarliwa, że stała się potrzebą Jego duszy. Nieskazitelny prawy, miał dla ludzi bezmiar życzliwości i niewyczerpaną uczynność. Osierocił żonę dr. Ewę, literatkę, siostry Inż. Marję Tomaszewską Bolesławę Kożyk Zwierzchanowską i Zofję Wójcicka, brata Stanisława. Cześć Jego pamięci! (x)

Aferzysta Rosemberg broni się

przed skargą fundacji im. hr. Potockiego

Cała prasa paryska zamieszcza wiadomości o b. pełnomocniku zmarłego w r. ub. magnata polskiego śp. hr. Potockiego — Aleksandrze Rosembergu. Jak wiadomo, sądy polskie ścigają Rosemberga pod zarzutem kolosalnych oszustw na szkodę śp. hr. Potockiego sięgających kwoty 50 miljonów zł. Tymczasem okazało się, że p. Rosemberg jest już obywatelem francuskim, a nawet kawalerem Legji Honorowej przyczem prasa paryska nie podaje, za co p. Rosemberg order ten otrzymał.

Wedle wiadomości dzienników paryskich, ambasada polska w Paryżu zażądała wydania Rosemberga sądom polskim.

Skoro jednak okazało się, że Rosemberg jest obywatelem francuskim żądanie wydania stało się nieaktualne a sprawa przeszła przed sądy francuskie i powierzona została sędziemu śledczemu p. Compans. Jak wiadomo spadkobiercą generalnym po śp. hr. Potockim jest fundacja jego imienia. Prasa paryska jednak podaje, że stroną skarżącą w Paryżu jest „instytut Uniwersytetu lwowskiego", jako spadkobierca generalny; w imieniu tego instytutu występuje dziekan (batonnier) Izby Adwokackiej paryskiej p. Albert Salles oraz adwokaci p. Campinchi i p. Rappaport. Stronę przeciwną, tj. p. Rosemberga, zastępują również wybitni adwokaci: Marcel Heraud oraz panowie Lamoureux i Sarrante. Adwokaci ci oświadczyli przedstawicielom prasy, że dotychczas nie przedstawiono im ze strony polskiej żadnych dowodów winy ich klienta.

P. Rosemberg udzielił wywiadu przedstawicielowi „Matin'a", któremu opowiedział, że hr. Potocki zawdzięczał mu uratowanie życia. Mianowicie w r. 1917, kiedy Rosemberg był dyrektorem Czerwonego Krzyża na Krymie, a hr. Potocki przebywał tam jako uchodźca z terenu wojny i kiedy wybuchła rewolucja bolszewicka, Rosemberg ułatwił hr. Potockiemu i jego matce otrzymanie miejsca na okręcie, odpływającym na Zachód. Rosemberg daje do zrozumienia, że kosztowało go to dużą sumę z jego „niezmiernego majątku".

Po pięciu latach — w r. 1917 — hr. Potocki spotkał Rosemberga w Paryżu i z wdzięczności zamianował go głównym swoim plenipotentem z siedzibą w Paryżu, oraz dopomógł mu w uregulowaniu spraw pieniężnych. Brat Aleksandra Rosemberga, Włodzimierz, został pełnomocnikiem hr. w Polsce.

„W r. 1929 — opowiada Rosemberg — hrabia, który nie miał bliskich krewnych, a w stosunku do Polski odczuwał tylko patrjotyzm względny, gdyż — słusznie czy niesłusznie sądził, że Polska go eksploatuje bezwzględnie, poradził się mnie co do losu swojej fortuny". Wtedy Rosemberg poradził mu zapisać wszystko na rzecz fundacji związanej z wydziałem medycznym paryskiej Sorbony. Odpowiedni akt został sporządzony przed notarjuszem paryskim p. Lefevre. Egzekutorem testamentu został oczywiście p. Rosemberg.

„Potem umarł Włodzimierz Rosemberg. Na hr. Potockiego spadały coraz dalsze ciosy. Kazano mu podpisać pożyczkę narodową na półtora miljona franków, nałożono grzywnę skarbową w wysokości 600.000 fr. Rosemberg ratował hrabiego jak mógł i zainstalował przy nim p. Czuruka. Podczas choroby czuwał nad hr. Potockim p. Czuruk i przyjaciółka hrabiego p. Muranowska. Pod wpływem tych dwojga ludzi, którzy chorego morfinizowali, zapisał im hr. Potocki szereg objektów i zdradził tajemnicę testamentu paryskiego. Na cztery dni przed śmiercią hr. Potocki w obecności podsekretarza ministerstwa opieki społecznej i dwu lekarzy - psychjatrów, zmienił swoją ostatnią wolę i zapisał majątek Uniwersytetowi lwowskiemu. Egzekutorem testamentu został p. Czuruk.

Testament jednak zaskarżyła w Warszawie daleka krewna zmarłego ks. Lubomirska, chcąc obalić zapisy dla p. Czuruka i p. Muranowskiej. W razie wygrania przez nią procesu, przywrócona zostanie moc prawna testamentu paryskiego. Żeby temu przeszkodzić — kończy Rosemberg — uznano za stosowne zaatakować testament paryski od strony egzekutora, tj. mnie".

Po przeczytaniu tych wiadomości w prasie paryskiej czytelnik polski odnosi wrażenie, że p. Rosemberg jest aferzystą najwyższej klasy i arystokracja polska postępuje niesłychanie lekkomyślnie i niewłaściwie, jeżeli się z takimi typami zadaje. Narazie dobrzeby było żeby ukazał się w Polsce oficjalny komunikat co do prawnej strony fundacji im. hr. Potockiego, co do testamentów: paryskiego i polskiego, co do skargi ks. Lubomirskiej i co do skargi fundacji w Paryżu. Należałoby też w tym komunikacie wyświetlić kalumnje rzucane przez Rosemberga na p. Czuruka, wykonawcę ostatniego testamentu śp. hr. Potockiego.

Aresztowanie sprawcy napadu rabunkowego

w Prokuratorji generalnej

(a). Po przeszło tygodniowych dochodzeniach w sprawie napadu rabunkowego na radcę Prok. Gen. dr. Rybarskiego, Wydział Śledczy zarządził aresztowanie sprawcy niejakiego G. (pełne nazwisko narazie niemoże być ujawnione).

Sprawca, który skradł klucze radcy Rybarskiemu i był doskonale obznajmiony z terenem swego „występu", został już odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego.

„Błyskawica" urządziła napad na kasę stacyjną?

KATOWICE, 12. 2. (PAT). Dochodzenia policyjne w sprawie napadu dokonanego dnia 31. 1. br. na kasę stacyjną w Gieraltowicach, doprowadziły do przytrzymania kilkunastu osób. Do 8 zpośród nich sędzia śledczy w Rybniku zastosował areszt śledczy. Przyznali się oni do zorganizowania napadu i pośredniego w nim udziału. Układliwe dochodzenia doprowadziły do odnalezienia broni użytej przy napadzie. M. in. również odnaleziono rewolwer, z którego został zastrzelony w czasie napadu posterunkowy Pawlak. Dochodzenie wy-

kazało, że napad był przygotowany przez członków rozwiązanej w ubiegłym roku narodowo - socjalistycznej partji robotniczej z pod znaku Błyskawicy, na której czele stał urzędnik prywatny Józef Gralla. Celem napadu miało być zdobycie funduszów na akcję agitacyjną tej partji. Dochodzenia celem ujęcia pozostałych współwinnych są w toku. Dalsze szczegóły i nazwiska osób wmieszanych w napad, są ze względu na dobro śledztwa trzymane narazie w tajemnicy.

Wiadomości sportowe

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ HOKEJOWY.

KRYNICA, 12. 2. (PAT). Dziś rozpoczął się międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem K. T. H., kombinowanej reprezentacji Polski, Berliner E. V. i czechosłowackiego Popradu. PZHL zawiódł oczekiwania i nie postarał się, by przysłano do Krynicy odpowiednio silną reprezentację Polski. To też musiano ją wzmocnić graczami z KTH i w ten sposób znów osłabić drużynę Krynicką. Dziś Poprad zremisował z KTH. 2:2 (1:1, 1:1, 1:0). Bramki dla KTH zdobył Burda. Reprezentacja Polski zmierzyła się z Berlińczykami, wygrywając 3:1 (0:0, 0:1, 3:0). Wszystkie trzy bramki strzelił Głowacki.

Następnie polska drużyna kombinowana rozegrała mecz z czechosłowackim Popradem 8:7 (5:0, 3:2, 0:5). Mecz miał przebieg sensacyjny. Już po 2 minutach Polska zdobyła dwie bramki ze strzałów Głowackiego, po kilku minutach trzecią ze strzału Kasprzaka, a po 10 minutach po strzałach Głowackiego i Stupnickiego. Polska prowadzi już 5:0. W 2 tercji nasi gracze lekceważą sobie przeciwnika, który zdobywa dwie bramki. Polacy jednak atakują i znowu uzyskują trzy bramki. Po drugiej tercji Polska prowadzi 8:2. Tymczasem w 3 tercji nasza drużyna gra słabo, Czesi karz popełnia szereg błędów, Czesi zdobywają 3 bramki, a dwie minuty później dalsze dwie. Było to na minutę przed zakończeniem meczu i tylko brak czasu przeszkodził Czechosłowakom w wyrównaniu. Oburzona na drużynę polską publiczność dopingowała Czechów.

W drugiem spotkaniu, rozegranem późnym wieczorem Berliner E. V. pokonał TKH. 2:1 (1:1, 1:0, 0:0). Berlińczycy wygrali zasłużenie.

LECHJA — UKRAINA 1:1 (0:0, 0:0, 1:1)

(b) Wczorajszy mecz o mistrzostwo okręgu, rozegrany między drużynami Ukrainy i Lechji, zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0, 0:0, 1:1). Spotkanie to stało na bardzo niskim poziomie. Sędziował p. Wańczycki.

Jutro w czwartek na torze Pogoni na Cytadeli odbędzie się mecz hokejowy o mistrzostwo kl. A. okręgu lwowskiego pomiędzy drużynami Pogoni a Ukrainy.

LWÓW. W dalszych rozgrywkach turnieju hokejowego o mistrzostwo lwowskich szkół średnich, Szkoła Handl. pokonała Gimn. VII 7:0 (2:0, 5:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Smagowicz 4 i Bober 3.

GDAŃSK. Prowadzone w myśl zaleceń Ligi Narodów rozmowy z duchowieństwem i partjami opozycyjnemi rozbiły się.

PARYŻ. Minister lotnictwa gen. Denain wygłosił w Sorbonie odczyt o polityce, w którym zapowiedział rozbudowę lotnictwa cywilnego.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Czwartek, dnia 14 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Aud. dla dzieci polskich zagranicą zorg. wespół z Kom. Wychowania Narodow. Mł. Pol. z Zagr. — Polska pieśń lud. i żołnierska.

12.30 XV-ty koncert szk. z Filharm. Warsz., w wyk. ork. filharm. pod dyr. B. Wolfstala. **13.05** Z rynku pracy. **13.10** D. c. poranku szk. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Muz. lekka w wyk. Zesp. Warsz. i Lena Żelichowska (piosenki). **16.45** Lekcja jęz. francuskiego — lektor L. Roquigny. **17.00** Teatr Wyobraźni nad. słuchowisko nagr. na konkursie dram. na scenarjusz słuchowiskowy. „Zaczarowany kurant" J. Stępowskiego, II nagr. konk. **17.50 „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry. 18.00 Silva rerum i repert. teatrów i kin. 18.05 Felj. literacki Idy Wieniewskiej. 18.15** W. Maliszewski: Kwartet Smyczkowy w wyk. Kwartetu Warsz. **18.45** „Co czytać" wygł. R. Zrębowicz. **19.00 Płyty. 19.20** Felj. akt. **19.30** Kwadrans piosenek Janiny Romanówny. **19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.**

20.00 Koncert solistów w wyk. Marji Barówny (fortep.) i Zb. Woźniaka (tenor) tr. z Krakowa. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** Jak prac. w Polsce. **21.00** Konkurs Zesp. Salonowych z wsz. Rozgł. P. R. **22.15** Odczyt-dialog **„Dogmatyk i sceptyk" w opr. dr. K. Ajdukiewicza, prof. Un. J. K. Na wsz. st. P. R. 22.30 Koncert rekl. 22.45 „O widzeniu dźwięków" (fonopsji) wygł. p. Olga Wróblewska-Ustupska. 23.00** Kom. **23.05 Muz. tan. (płyty).**

„DOGMATYK I SCEPTYK" Nie można wszystkiego udowadniać, ostateczne przesłanki wszelkiego dowodu muszą być bez uzasadnienia, dogmatycznie przyjęte. Tak mówi dogmatyk. A na to sceptyk: Jeśli ostateczny fundament całej naszej wiedzy wisi w powietrzu, co cały dumny jego gmach jest bez wartości. Ile w tem wszystkiem jest racji, oto pytanie, jakiemu poświęcony będzie odczyt pt. „Dogmatyk i sceptyk", który wygłoszony zostanie przez prof. U.J.K. dr. Kazimierza Ajdukiewicza, w czwartek, godz. 21.45.

RADJOSŁUCHACZE MAJĄ GŁOS!! Polskie Radjo organizuje w czwartek, o godz. 21.00 konkurs zespołów salonowych rozgłośni P. R. Każdy zespół w przeciągu 10 minut odegra trzy utwory o różnym charakterze. Radjosłuchacze wydadzą opinję o usłyszanych zespołach. Trafne opinje zostaną odznaczone nagrodami. A zatem uwaga! Radjosłuchacze mają głos.

„O WIDZENIU DŹWIĘKÓW" Znana radjosłuchaczom z szeregu zajmujących odczytów, prelegentka p. Olga Wróblewska-Ustupska mówić będzie dziś o godz. 22.45 o fonopsji, t. j. widzeniu dźwięków.

AUDYCJA DLA DZIECI POLSKICH ZAGRANICĄ. Dziś o godz. 12.10 w dziale dziecięcym zorganizowano została specjalna audycja dla dzieci polskich zagranicą, wespół z Komitetem Wychowania Narodowego Młodzieży Polskiej z zagranicy. Audycja ta, której będą mogli wysłuchać na swych aparatach zagranicą rówieśnicy małych Polaków będzie dla nich bratniem pozdrowieniem i żywym kontaktem z Ojczyzną.

„ZACZAROWANY KURANT" Dziś, w czwartek, o godz. 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko pióro Janusza Stępowskiego, pt. „Zaczarowany kurant", które otrzymało drugie miejsce na konkursie słuchowiskowym Polskiego Radja.

20.40 WIEDEŃ. Symfonja Mahlera.
21.00 PRAGA. „I Montecchi e i Capuletti" — opera Belliniego.
23.00 BERLIN Muzyka współczesna.

Radjostacja krakowska

Czwartek, dnia 14 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapowiedź progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.30 Tr. z Warszawy. 15.35 „Przez moje okno", felj. red. J. Bajsarowicza. 15.45 Transm. z Warszawy. 17.50 „Skrzynka pocztowa" w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.00 Felj.: „Park sportowy w Krakowie" — wygł. dr. K. Załuski. 18.10 Wiad. bież.

18.15 Transm. z Warszawy kwartetu A. del Polo (płyty). 19.20 Transm. z Warszawy. 19.30 Płyty. Głazunow: Stenka Razin, ork. filharm. berlińskiej. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 19.57 Lokalne wiad. sport.

20.00 Koncert solistów. Wyk. M. Barówna (fort., z Warszawy) i Z. Woźniak (tenor), akomp. J. Hoffman (z Krakowa). 1 a) Rachmaninow: Dwa Preludja: d-moll i B-dur, b) Medtner: Danza festiva, c) Skriabin: 1) Poeme, 2) Etiuda Des-dur — odegra M. Barówna (Warszawa). 2 a) J. Brahms: Wierna miłość, b) H. Wolf: 1) Zdala od świata, 2) Pieśń elfów, c) Mahler: Wiosenny ranek — p. Zb. Woźniak, 3 a) Debussy: Serenada do lalki, b) Ravel: Ondine — odegra M. Barówna (Warszawa), 4 a) Debussy: Romans, b) K. Szymanowski: Daleko został cały świat — p. Z. Woźniak. 20.45 Transm. z Warszawy. 21.00 Konkurs orkiestr salonowych wsz. rozgłośni P. R. 22.15 Transm. ze Lwowa. 22.30 Koncert rekl. 22.45 „Kronika przyrodnicza" w oprac. dr. St. Skowrona, doc. U. J. 23.00 Tr. z Warszawy. 23.05—23.30 Muz. tan. w wyk. ork. amerykańskiej z płyt.

—:—:—

»Ogłoszenia drobne«

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia olehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla oszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Potaniały
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupna

Kraty
do okien i drzwi okazyjnie kupię. Zgłoszenia Kantor Kurjera Lwów, Zimorowicza 10. 10796

Kupię
25 krzeseł używanych, 3 stoły. Oferty Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Krzesła". 10800

Sprzedaże

Sypialnia
JADALNIA, CZTERY SZAFY do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość Lwów Matejki 8 m. 2 tel. 61-60. 10826

Jadalnia
mahoniowa, stylowa, empire, Perteis Fix, okazyjnie do sprzedania. Handlarze wyłączeni Wiadomość Lwów, Matejki 8 m. 2 tel. 61-60. 10827

Włóczka
Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „DOM WŁÓCZKI" Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka 1878

Smoking
zupełnie nowy okazyjnie sprzedam Lwów, Domagaliczów 9 zaspedyal. 10614



FORTEPIANY pianina najmuje, sprzedaje, kupuje Marecki Lwów, Batorego 7. 1891

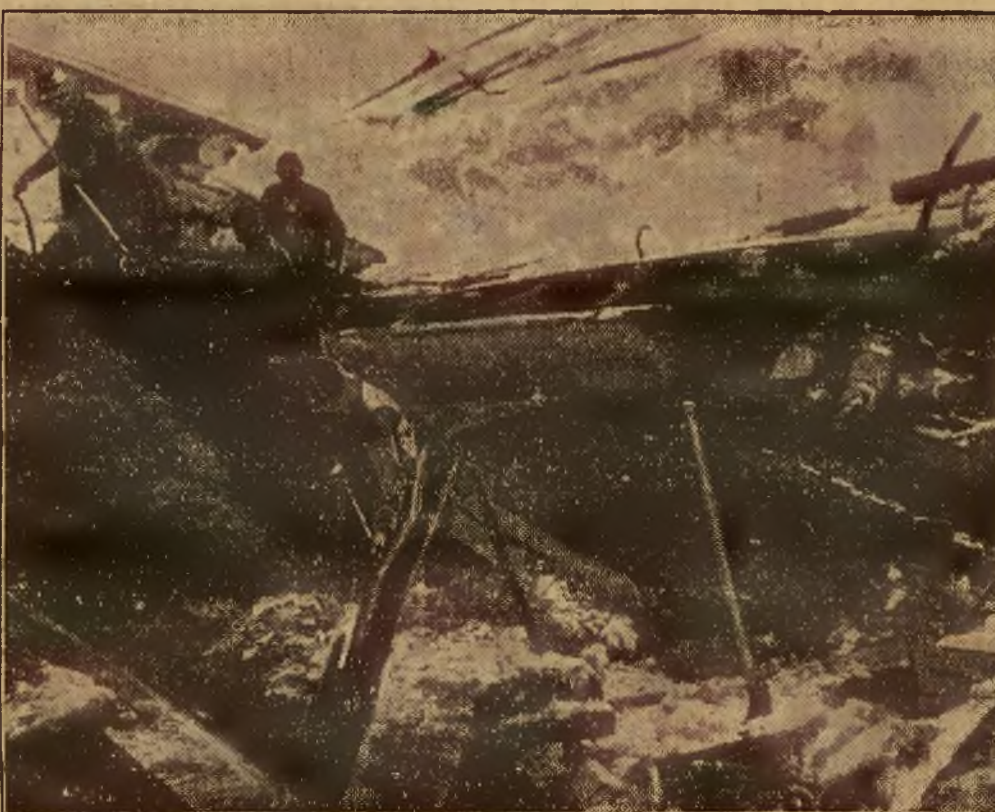
Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca druki gospodarcze. 102

Nie wyrzucajcie
swoich pieniędzy, kupując tandetę w szumnie reklamowanej firmie, lecz zanim kupisz, oglądnij wytwórnię i suszarnię, a dowiesz się, że nabędziesz meble tanie i trwałe sypialnie, jadalnie, salony, pokoje męskie kuchnie, otomany, bufalki, tapczany, krzesła, siatki i poduszki oraz wszelkie inne wedle najnowszych wzorów z najlepszego materjału, na dogodnych warunkach spłaty — bez weksli.
Wytwórnia mebli „Lwowska S-ka stolarzy", Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 19, w podwórzu — dom własny. 1908

Najtańsze, najlepsze obuwie

poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Pończochy
w najlepszych gatunkach NAPRAWDĘ TANIO — Firma „DOM WŁÓCZKI, Lwów, SYKSTUSKA 3. 251



OFIARY BIAŁEJ ŚMIERCI
Pierwsze zdjęcie z katastrofy lawinowej w Graubünden w Szwajcarji. Drużyny ratownicze odkopują zwłoki ofiar spod szczątków rozbitych domów.



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem Ceny bardzo niskie. 2697

Poduszki
elektryczne wedle przepisów lekarskich najtaniej „LUX" Lwów, Akademicka 15. 224

NAPRAWA
WIECZNYCH PIÓR, Maszyne dom. Lwów, Słowackiego 2 NAPRZECIW POCZTY. 22?

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

5 i 6 pokoi
pełny komfort zaraz do wynajęcia Lwów, Romanowicza 3. 10653

3 pokoje zpm.
Komfort Lwów, Kurkowa 44 II p. 10676

4 pokoje,
komfort, park stryjski ul. Pułaskiego 14 Lwów. do wynajęcia. (B)

3 i 5 pokoi
do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 10710

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 21?.

3 pokoje
kuchnia słoneczne, suche, pełny komfort, czynsz miesięczny — do wynajęcia Lwów, Heninga 20 Moroz. 10744

Urzędniczka
państwowa poszukuje pokoju z z kuchnią. Lwów, Zamojskiego 4/4. 10768

4, 5-pokojowe
komfortowe obszerne, osobom na stanowisku Lwów, Ujejskiego 6. 10785

1 Pokój
balkon kuchnia, słoneczne, solidnym wynajmie właść. Lwów, Potockiego 14. 10749

Wynajmę
5-pokojowe mieszkanie, pełny komfort taras na ogród. Wiadomość Lwów, Pesińskiego 31. 10828

Mieszkanie
5-pokojowe z komfortem przy ul. Batorego 12 zaraz do wynajęcia. 10837

4-pokojowe
mieszkanie komfortowe wynajmę zaraz Lwów, Kadecka 8, Zgłoszenia drzwi 5. 10841

2 pokoje
małe z przynależytościami Lwów Zielona 105 Swietlik. 10812

1—2 pokoje

z kuchnią, ewnt. komfortem poszukiwane zaraz dla młodego bezdzietnego małżeństwa. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera pod „Czynsz gwarantowany". 10799

4 pokoje

słoneczne, pełnokomfortowe do wynajęcia. Lwów. Długosza 37/I. 10807

2 pokoje

kuchnia — zaraz. Lwów, Chorążczyzny 11. Wskaże dozorczyni. 10813

5—4 pokoje

z kuchnią komfort do wynajęcia Lwów, Glinińska 9. 10819

JAK OGŁASZAĆ —
TO W „KURJERZE"!

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu wynajmę od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik"

Centrum

pokoik słoneczny umeblowany. Lwów, Grodzickich 1 drzwi 12. 10840

Pokój

dwuosobowy użycie kuchni przy samotnej. Lwów, Gosiewskiego 10/10. 10842

Pokój

kawalerski umeblowany dla poważnych chrześcijan na stanowisku do wynajęcia. Lwów, Listopada 33. 10741

Pokój

komfort słoneczny spokojny solidnym luty. Lwów, Głowińskiego 27/II 10 10763

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator"

2 pokoje

kuchnia, łazienka, gaz, 1 lutego wolne. Lwów, Muraraka 64. (G)

Pokój

komfortowy dla uczniów-nic, pań — utrzymanie. Lwów, Sykstuska 43a II p. 10861

Pokój

jasny frontowy, tylko dla pań. Lwów, Mochnackiego 28 parter. 10802

Pokój

umeblowany osobny wchód. Lwów, Zyblikiewicza 29 II p. m. 5. 10803

Pokój

komfortowy z utrzymaniem — bez osobom na stanowisku. Lwów, Listopada 56 m. 4. 10809

Pokój

słoneczny, utrzymanie. Lwów, Gołębia 4/II drzwi 5. 10810

Pokój

umeblowany Lwów, Zofji 11a/I m. 7. 10818

Pokój

do wynajęcia Lwów, ul. Pełczyńska 33 drzwi 5 I p 10817

Frontowy

pokój do wynajęcia Lwów, Wronowska 15 m. 6. 10833

Lokale

11 pokoi

frontowych na I piętrze Lwów pl. Marjacki 10 do wynajęcia na biura. 10829

Poszuk. pracy

Krawczynie

bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 97-33 po cenach zniżonych 20266

Młoda

panienka z maturą gimnazjalną poszukuje posady biurowej za skromnem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorowicza 10 „Es. Jot." 10586

Szyję

suknie, przerabiam, reperuje wszelką odzież Lwów, Kochanowskiego 60 m. 16. 10798

Służąca

do wszystkiego długoletnie świadectwa, samodzielna, czysta, pracowita poszukuje posady do dwóch osób zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Czysta". 10822

100 złotych

dostanie ten, kto da jakąkolwiek posadę kawalerowi. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Luty". 10831

Inteligentna

panna znająca krawieczyznę i roboty ręczne poszukuje pracy w charakterze pokojowej. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Pracowita", 10830

Wolne posady

Zgłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję

panny Polki do sklepu mleczarskiego kaucja 400 zł. zaraz Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Biegła". 10804

Młoda

dziewczyna 16—17 lat skromna, uczciwa do pomocy w gospodarstwie potrzebna. Lwów, Grochowska 51 m. 8 od 3—5 pop. 10797

Samotny

urzędnik poszukuje inteligentnej gospodi. Zgłoszenia z fotografją kierować do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wieś". 10838



Jak pisaliśmy, przed paru dniami zamordowany został w Paryżu przez komunistów M. Langlois, jeden z najczynniejszych działaczy partji rojalistycznej. — W manifesacyjnym pogrzebie zamordowanego wzięły między innemi udział i oddziały kobiece partji rojalistycznej, które widzimy tu maszerujące w ordynku i oddające faszystowskie pozdrowienie.

Nauka

Nauka pisania na maszynach

opłata miesięczna 5 zł.

Przepisywanie i powielanie

przyjmuje Romańska Lwów, Zyblikiewicza 5. 10839



Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM" Lwów Kopernika 16. Tanie lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

3 mieś. kurs

KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA rozpoczyna SZKOŁA KRAWIECTWA DAMSKIEGO M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22 I p 293

JAK OGŁASZAĆ —
TO W „KURJERZE"!

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina" przyjmuje rekonwalescentów i ozdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 10701

Różne

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37

Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela piszę matryce, przepisuje (str. 20 gr. kopje 5 gr.) Po francusku i niemiecku. 1106

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Baniaki

halje pocynkowane poleca Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

Marjan Kafka

dawniej A. Szkowron, Lwów, Kopernika 3 poleca sandacze i dorsze mrożone, drób bity, dziczyznę i zające po Zł. 1·40 oraz wszelkie towary kolonialne 10708



Wielmożna Pani!

Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski, Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 245

Obrączki szczęśliwe 14 kar. złoto od 7·50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Humor zagraniczny



— Bezsprzecznie, najdroższemi mieszkaniami są wiśnie najmniejsze.
— Żartujesz chyba!
— Wcale nie! Oblicz wiele kosztują Francję dwie izby i jeden gabinet!

(Le Rire — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej		0·80
W dodatku literacko-naukowym		1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zolisel nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarz dowodowy liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Spół. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski